

For Poland reserved
for „Czytelnik“

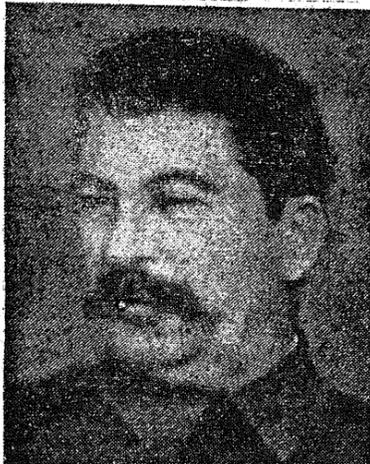
Narody są zmęczone wojną

wbrew ich woli wojna jest niemożliwa (Wywiad Elliota Roosevelta ze Stalinem)

Prawa druku w 1947 r., zastrzeżone przez Growell's Magazine, Look Copyright, według międzynarodowych i pan-amerykańskich umów dotyczących praw druku. Prawa światowe zastrzeżone. Żaden fragment niniejszego nie może być reprodukowany w jakiegokolwiek formie, bez uprzedniego pisemnego pozwolenia United Features Syndicate. For Poland reserved for „Czytelnik“.

Rozmawiałem z Józefem Stalinem w jego biurze na Kremlu wieczorem dnia 21 grudnia 1946 r. Był to dzień 67 urodzin Stalina. Obecni byli również słynny rosyjski tłumacz, Pawłow, który mówi po angielsku, jak rodowity Amerykanin, oraz moja żona Faye Emerson Roosevelt.

Gdy weszliśmy do obszernego umeblowanego z prostotą pokoju Stalin podszedł do mnie z wyciągniętą ręką. Pawłow wszedł do pokoju razem z nami i natych-



miast zaczął tłumaczyć słowa Stalina.

— Przypominam sobie Pana — powiedział Stalin — przypominam sobie doskonale.

Uklonił się i uśmiechnął, gdy przedstawiłem go mej żonie, poczem prosił, abyśmy usiedli przy ogromnie długim stole, który stał przy ścianie jego gabinetu.

Stalin nie usiadł na honorowym miejscu przy stole, zaszczyt ten stał się udziałem Pawłowa. Stalin zajął miejsce na krześle przy ścianie, a moja żona i ja, przy stole, naprzeciw niego.

Skoro tylko usiedliśmy, Stalin położył ręce na stole, popatrzył mi w oczy i powiedział:

— Matka Pana zamierzała odwiedzić Rosję na wiosnę ubiegłego roku. Dlaczego nie przyjechała?

Wyjaśniłem, że obowiązki jej jako delegatki w ONZ, zmusiły ją do odłożenia zamierzonej wizyty.

Następnie Stalin zapytał:

Czy zamierza przyjechać do nas?

Odpowiedziałem, iż pewien jestem, że bardzo chętnie i jak najszybciej przyjedzie do Rosji, skoro tylko będzie miała wolny czas. Wiem, że chciałaby wiedzieć jak najwięcej o Pana kraju.

Stalin skinął głową z zadowoleniem i rzekł:

— Przywitamy ją z największą przyjemnością.

Generalissimus zapytał nas następnie, jak się nam podoba pobyt w ZSRR.

Opisaliśmy krótko naszą podróż. Powiedzieliśmy mu, jak bardzo jesteśmy zachwyceni wycieczką do Gruzji, która jest jego krajem rodzinnym. Popisaliśmy się naszą znajomością kilku słów po gruzińsku, co, jak się wydaje ubawilo go bardzo.

Następnie zapytał mnie o moją siostrę Aninę i jej obecne miejsce pobytu. Wytłumaczyłem, że odniósł bardzo miłe wrażenie ze spotkania jej w Jakuie wraz z ojcem.

Powiedziałem mu, że ma się bardzo dobrze i wydaje wraz z mężem gazetę w Phoenix w stanie Arizona.

Wówczas Stalin powiedział:

— Bardzo mi przykro, że państwo tak długo czekali w Moskwie na ten wywiad. Muszę się usprawiedliwić. Byłem na wakacjach. Zamierzałem wrócić wcześniej, lecz mój doktor zalecił mi stracić 4 kilogramy na wadze. Stwierdziłem, że jest to znacznie trudniejsze, niż mi się wydawało, tak, że musiałem odłożyć mój powrót, jak długo nie wypełnięm zleceń lekarza.

Usprawiedliwszy się za tę zwłokę, Stalin skierował rozmowę na temat wywiadu, mówiąc:

— Teraz jestem do waszej dyspozycji. Zwróciłem się do Pawłowa i zapytałem:

— Czy generalissimus nie będzie miał za złe, że będą robił notatki w czasie rozmowy?

Chciałbym, aby wywiad ten był bardzo dokładny.

Pawłow przetłumaczył moje życzenie.

Stalin skinął głowę, mówiąc:

— Proszę bardzo (pożalujstą).

Wyjaśniłem, że wywiad będzie opublikowany, i że mam nadzieję, iż uchronię się przed wcześnie-

(Dalszy ciąg na str. 2)



Lekarze dokonują trudnego zabiegu chirurgicznego w II klinice chirurgicznej Uniwersytetu Łódzkiego w szpitalu POK przy ul. Krzemienieckiej w Łodzi

Traktat z Niemcami winien stworzyć warunki dla powstania pokojowych i demokratycznych Niemiec

LONDYN, 23. I. (PAP.) — Jak się dowiaduje korespondent londyński „TASS“ stanowisko rządu polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest następujące:

Zasady polityczne: Rząd polski uważa, że traktat pokojowy z Niemcami nie powinien się opierać na zasadzie zemsty, lecz na takiej podstawie, jaka stworzy warunki dla powstania pokojowych i demokratycznych Niemiec, które mogłyby wstąpić do wspólnoty międzynarodowej.

Istotnymi warunkami odbudowy Niemiec są: rozbrojenie, demilitaryzacja i denazyfikacja. Skuteczność tego programu ustalonego w Poczdamie zależy od tego, czy będzie on zrealizowany w jednakowy sposób na terenie całych Niemiec. Od osiągnięcia w dziedzinie rozbrojenia, demilitaryzacji i denazyfikacji zależy możliwość zawarcia traktatu.

Do chwili, w której traktat będzie mógł wejść w życie władza zwierzchnia w Niemczech spoczywać winna w rękach Rady Kontroli. Ustawienie statutu politycznego dla Niemiec przy współpracy narodu niemieckiego statutu, opartego na zasadzie jedności politycznej Niemiec winno być uzależnione od postępów jakie poczyni naród niemiecki w dziedzinie demokratycznej i pokojowej odbudowy swego kraju.

Zasady gospodarcze. W sprawie klauzul gospodarczych traktatów pokojowych z Niemcami rząd polski uważa, że wszelkie plany gospodarcze powinny zawierać gwarancje, przewidujące: a) rozwój pokojowego przemysłu niemieckiego z wyłączeniem przemysłu zbrojeniowego i monopolów niemieckich, b) szybka odbudowa krajów zniszczonych przez Niemcy, celem stworzenia równowagi ekonomicznej, któraby uchroniła kraje te przed supremacją gospodarczą Niemiec, c) taka organizacja życia gospodarczego w Niemczech, aby plany gospodarcze nie kolidowały z obowiązkami reparacyjnymi. Jedność gospodarcza Niemiec winna być uzależniona od wyżej podanych zasad.

Granica polsko-niemiecka. W sprawie granicy polsko-niemieckiej rząd polski przyjmuje, że poczdamskie decyzje terytorialne zostaną włączone do traktatu z Niemcami. W ten sposób, zostaną formalnie usankcjonowane.

Podpisanie traktatu w Warszawie.

W końcu proponuje rząd polski aby traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie. Naród polski ma prawo wystąpienia z takim życzeniem, gdyż polska pierwsza padła ofiarą agresji niemieckiej. Warszawa była dwukrotnie obleżona i jest jedyną stolicą, która została całkowicie zburzona przez Niemcy. Podpisanie traktatu w Warszawie będzie więc miało nie tylko polityczne, ale przede wszystkim moralne znaczenie.

Delegacja polska

przedstawia swe stanowisko w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

LONDYN, 23. I. (PAP.) W dniu 23 stycznia rano delegacja polska złożyła w imieniu rządu polskiego na posiedzeniu czterech zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Austrii memorandum, zawierające stanowisko polskie w sprawie projektu traktatu pokojowego z Austrią.

Stanowisko polskie, przedstawione w tym memorandum, opiera się na deklaracji moskiewskiej, złożonej dnia 1. listopada w 1945 r. w imieniu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR, w której uznano aneksję Austrii z marca 1938 r. za nieważną i nie wyraziły życzenia przywrócenia wolności i niepodległości państwa

austrackiego oraz ustaliły, że na Austrii ciąży odpowiedzialność za wzięcie udziału w wojnie przy boku Niemiec.

Rząd polski stoi na stanowisku, że Austria z tytułu swej odpowiedzialności za wzięcie udziału w wojnie winna w stosunku do Polski zadośćuczynić m.in. następującym postulatami:

Zwrot mienia polskiego znajdującego się na terytorium Austrii. (Ze szczególnym uwzględnieniem zwrotu dóbr o znaczeniu kulturalnym, naukowym i religijnym), odszkodowanie za prace przymusową Polaków na terenie Austrii w czasie wojny, wypełnienie przez

Austrię wszystkich umów zawartych z Polską lub jej obywatelami przed Anshlusem, pokrycie przez Austrię roszczeń Polski z tytułu ubezpieczeń społecznych, załatwienie sprawy rozrachunków repatriacyjnych, uchylenie przepisów austriackich, dyskryminujących obywateli polskich w Austrii, zapewnienie Polsce wszelkiego rodzaju uprzywilejowanego tranzytu przez terytorium Austrii. Memorandum to została odczytana przez ambasadora Wierbłowski. Otwierając dyskusję przewodniczący posiedzenia, delegat radziecki wiceminister Gusew podziękował delegacji polskiej za przedstawienie stanowiska jej rządu.

I Sesja Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA, 23. I. (PAP) —

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we wtorek dnia 4 lutego 1947 r. o godz. 11-rzej w sali obrad Sejmu w Warszawie przy ul. Daszyńskiego (dawna Wiejska Nr. 4).

Francuska koncepcja ustroju Niemiec

WASZYNGTON, 23. I. (PAP)

Według wiadomości korespondenta Reutera zasięgniętych ze źródeł międzynarodowych, rząd francuski w nocy skierowanej do Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii proponuje dla Niemiec ustrój, w którym parlament ogólnie niemiecki (Reichstag) byłby zniesiony, a Niemcy powróciłyby do typu ustroju z XIX wieku.

Stanowiłyby one w myśli koncepcji francuskiej luźną zdecentralizowaną konfederację stosunków niezależnych państw niemieckich.

Premier de Gasperi tworzy rząd koalicyjny we Włoszech

RZYM, 23. I. (API) —

Prezydent Włoch de Nicola powierzył misję tworzenia nowego gabinetu chrześcijańskiemu demokratom i ostatniemu premierowi de Gasperi.

De Gasperi „rozpocznie dzisiaj rozmowy na ten temat. Oświadczył on, że zamierza stworzyć taki rząd, który zdolny byłby uporać się z poważną kwestią wyboru nowej Izby i zagadnieniami gospodarczo finansowymi.

Pierwszym z przywódców, z którym porozumie się de Gasperi będzie leader prawicowego skrzydła socjalistów niedawny sprawca rozłamu w szeregach partii socjalistycznej Saragat.

SCISŁA WSPÓŁPRACA

Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych i W. Brytanii zagwarantuje narodom pokój i możliwości pomyślnego rozwoju

(Dokończenie ze str. 1)

szymi publikacjami w Rosji, i gdzie indziej.

Stalin zgodził się, mówiąc: — To będzie Pana własność. Nikt inny tego nie dostanie.

W dalszym ciągu wywiadu wypowiadałem słowa bardzo starannie i powoli. Z początku Pawłow tłumaczył za szybko, i prosiłem go, aby powtarzał. Potem zaczął tłumaczyć wolniej. Jeśli niektóre odpowiedzi Stalina mają składnię angielską, dzieje się to dlatego, że jego rosyjskie słowa nabierały charakteru angielskiego przy tłumaczeniu.

— Czy uważa Pan, że możliwe jest, aby demokracja taka, jak w Stanach Zjednoczonych, mogła sąsiadować spokojnie z komunistyczną formą rządu, jak w ZSRR, bez żadnych usiłowań z jednej ani z drugiej strony, mieszania się w wewnętrzne polityczne sprawy innych? — Oczywiście, że tak. Jest to nie tylko możliwe, lecz bardzo rozumne i całkowicie w granicach realizacji. W najcięższych chwilach wojny, różnice w formie rządu nie przeszkadzały obu naszym narodom walczyć razem i pokonać wspólnego wroga. Tym bardziej możliwe jest kontynuowanie tego stosunku w czasie pokoju.

— Czy uważa Pan, że powodzenie Narodów Zjednoczonych zależy od porozumienia co do zasad polityki i pomocy pomiędzy Związkiem Radzieckim, W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi? — Tak, jestem tego zdania. Pod wieloma względami los Narodów Zjednoczonych jako organizacji zależy od stanu harmonii osiągniętego przez te trzy mocarstwa.

— Czy przypuszcza Pan, generalissimie, że mogłaby dokonać ważnego kroku w kierunku pokoju świata przez szerokie umowy gospodarcze i obszerniejszą wymianę fabrykatów i surowców pomiędzy naszymi obydwoma krajami? — Tak, uważam, że będzie to ważny krok w kierunku ustalenia pokoju świata. Zgadzałem się oczywiście, że rozszerzenie międzynarodowego handlu pod wieloma względami wpływa korzystnie na rozwinięcie dobrych stosunków pomiędzy dwoma krajami.

— Czy Związek Radziecki jest za natychmiastowym utworzeniem przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych międzynarodowej siły zbrojnej z wszystkich Narodów Zjednoczonych, która występowałaby natychmiast, gdziekolwiek pokój zostałby zagrożony? — Oczywiście.

— Czy uważa Pan, że bomba atomowa powinna być pod kontrolą Narodów Zjednoczonych, czy kontrola ta nie powinna opierać się na inspekcji i kontroli wszystkich urządzeń produkcyjnych i badawczych zbrojeniowych wszystkich narodów oraz na użyciu i rozwoju energii atomowej dla celów pokojowych?

Stalin szybko zadał mi pytanie: „W ogóle?”

Odpowiedziałem: Tak, lecz specjalnie, jeśli chodzi o zasadniczą zgodę Rosji na taki plan.

— Oczywiście. Na zasadzie równości, nie może być żadnych wyjątków w wypadku Rosji.

Rosja powinna być poddana tym samym przepisom inspekcji i kontroli, co wszystkie inne narody.

(W odpowiedzi jego nie było żadnego wahania i nie było przez cały czas wzmianki o prawie weta).

— Czy przypuszcza Pan, że byłoby użyteczne zwołać jeszcze jedno zebranie Wielkiej Trójki dla omówienia wszystkich problemów międzynarodowych, zagrażających obecnej pokojowi świata? — Myślę, że powinno się odbyć nie jedno spotkanie, lecz kilka. Jeśli byłoby ich kilka, byłoby to bardzo użyteczne.

W tej chwili żona moja zapytała, czy uważa on, że takie spotkania przyczyniłyby się do zacieśnienia stosunków na niższych szczeblach pomiędzy przedstawicielami odnośnych rządów. Zapytała również, czy rezultat ten był osiągnięty przez konferencje w czasie wojny.

Stalin odpowiedział z uśmiechem: — Nie ma wątpliwości, że w spotkaniach z czasu wojny i w osiągniętych wynikach pomagała w wielkim stopniu współpraca na niższych szczeblach.

— Wiem, że zajmuje Pana wiele innych problemów politycznych i społecznych, istniejących w naszych krajach i chciałbym zapytać, czy zdaniem Pana wybory w Stanach Zjednoczonych w listopadzie ubiegłego roku oznaczają odejście części narodu od zasad polityki Roosevelta i zbliżenie się do polityki izolacjonistycznej tego politycznych przeciwników? — Nie jestem tak dokładnie obznajomiony z życiem wewnętrznym narodu w Stanach Zjednoczonych, lecz wydaje mi się, iż ostatnie wybory są dowodem, że obecny rząd marionetkowi kapitałowi i polityczny stworzony przez zmarłego prezydenta ułatwiają w ten sposób zwycięstwo republikanom.

Na moje następne pytanie generalissimie odpowiedział z wielkim naciskiem: — Czemu przypisuje Pan rozłamanie się przyjaznych stosunków i porozumienia pomiędzy naszymi krajami od czasu śmierci Franklina Roosevelta? — Myślę, że jeżeli pytanie to dotyczy stosunków i zrozumienia pomiędzy narodem amerykańskim i rosyjskim, nie nastąpiło żadne pogorszenie, lecz przeciwnie, stosunki te uległy polepszeniu. Co do stosunków pomiędzy dwoma rządami, istniały nieporozumienia. Pewne pogorszenie istotnie dało się zauważyć i wówczas podniesiono wielki hałas, że stosunki te zaczęła się pogarszać jeszcze więcej — lecz nie widzę w tym absolutnie nic mogącego budzić obawę w sensie pogwałcenia pokoju, lub konfliktu zbrojnego.

Żadne wielkie mocarstwo, nawet jeśli jego rząd będzie zmierzał ku temu, nie mogłoby w obecnych czasach wystawić wielkiej armii w celu prowadzenia wojny przeciw drugiemu sprzymierzonemu mocarstwu, drugiemu wielkiemu mocarstwu, gdyż w obecnych czasach nikt nie zdoła prowadzić wojny, nie mając za sobą swego narodu, a naród nie chce wojny. Narody są zmęczone wojną. Poza tym nie ma żadnych zrozumiałych celów, które by mogły usprawiedliwić nową wojnę. Nikt nie widzi nic strasznego w tym, że niektórzy rzecznicy rządu St. Zjednoczonych mówią o pogorszeniu się stosunków między nami. W świetle tych wszystkich względów ja uważam, że niebezpieczeństwo nowej wojny jest nierealne.

— Czy popiera Pan jak najszerszą wymianę wiadomości z dziedziny nauki i kultury pomiędzy naszymi dwoma narodami, i czy jest Pan za wymianą studentów, artystów, profesorów? — Oczywiście.

— Czy Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny stworzyć wspólną długoterminową politykę pomocy krajom Dalekiego Wschodu? — Uważam, że byłoby to pożyteczne, gdyby było możliwe i w każdym wypadku rząd nasz gotów jest prowadzić wspólną politykę ze Stanami Zjednoczonymi, jeśli chodzi o sprawy Dalekiego Wschodu.

— Gdyby ułożono system pożyczek i kredytów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, czy porozumienie takie miałyby trwałe korzyści dla gospodarki Stanów Zjednoczonych? — System tego rodzaju kredytów przyniósłby oczywiście wzajemne korzyści zarówno Stanom Zjednoczonym, jak i ZSRR. Wówczas zadałem pytanie interesujące wiele krajów Europy: — Czy brak wykonania programu denazifikacji w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupowanych Niemiec jest poważną przyczyną niepokojów dla rządu ZSRR? — Nie. Nie jest to poważny powód do obaw. Lecz oczywiście, nie jest przyjemne dla Związku Radzieckiego, że ta część naszego wspólnego programu nie jest wykonana.

Przed nowym rozłaniem w PSL?

Oczekiwanie na pomoc zagranicą i niezrozumienie sytuacji w kraju-przyczyna klęski Mikołajczyka

W „Wieczorze Warszawy” z dn. 23 bm. ukazała się następująca wiadomość:

„Członkowie PSL mają uzasadniony żal do p. Mikołajczyka, że gdyby ich stronnictwo poszło w bloku, miałyby do 100 mandatów i niewątpliwie współuczestniczył w rządzie. Polityka Mikołajczyka do prowadziła do osmieszenia tego stronnictwa wobec społeczeństwa.

Wizyty i konferencje p. Mikołajczyka w prywatnych apartamentach ambasadorów jednego z sojuszników mocarstw, jak to się ostatnio zwykło pisać — bez wymienienia nazwiska tego ambasadora — budzą wśród członków PSL mocne zaniepokojenie.

Klęska p. Mikołajczyka jest na ogół oceniana jako rezultat jego

krótkowzrocznej polityki, śmieszkiego liczenia na pomoc zagranicą oraz zupełnego niezrozumienia tego, co się dzieje w Polsce.

Jak się dowiadujemy, zanosi się na burzliwe obrady Rady Naczelnej PSL, które odbędą się w pierwszych dniach lutego. Słowo „rozłamanie tkwi w powietrzu. Jeśli formalnego rozłamu jeszcze nie ma, to faktycznie on już nastąpił.

Błąd współpracowników PSL polega na opóźnieniu decyzji, co doprowadziło do tego, że ci, w interesie których miało być odgrózdzenie się od osoby p. Mikołajczyka przed wyborami — spóźnili się. Dalsze wydarzenia pokażą, czy się spóźnią ponownie.

Prezes ZNP p. Kazimierz Maj, który miał kandydować z listy KCZZ wobec uchwał swoich władz partyjnych nie kandydował z tej listy. Z listy PSL też nie kandydował i wobec tego prezes ZNP pozostał bez mandatu.

Czy Rada Naczelna PSL dopuści do formalnego rozłamu — nie wiadomo.

Prezesa Mikołajczyka cechuje brak decyzji w odpowiednim czasie i te same cechy przeszły na kierowników partii. To nic, że prezes nie lubią, ale w wielu metodach pracy naśladują go.

sować się do Pawłowa i do mnie. Nie był to głos chorego człowieka. Był to silny głos człowieka, pewnego swych poglądów. Gdy zadałem mu pytanie drugie, dotyczące potrzeby harmonii pomiędzy W. Trójką, strzepnął popiół z papierosa i odpowiedział z namysłem i staraniem. Odpowiedź jego na pytanie szóste, dotyczące jeszcze jednego spotkania Wielkiej Trójki, wypowiedziana była z błyskiem oczu i energicznym skimnieniem głowy. Gdy żona moja za dała pytanie w sprawie współpracy na niższych szczeblach rządu, usmiechnął się do mnie i odpowiedział natychmiast. Z wielkim naciskiem mówił o tym, że stosunki pomiędzy narodem rosyjskim i amerykańskim poprawiły się, i że nie ma jego zdaniem żadnego uzasadnienia dla nowej wojny.

Stalin był ubrany w szaro-beige uniform armii radzieckiej, z wielką złotą gwiazdą generalissimusa na czerwono - złotych szliffach i jednym tylko orderem na piersi. Orderem tym jest złota gwiazda Bohatera Pracy Socjalistycznej. Prawdopodobnie z powodu niedawnej utraty na wadze, mundur Stalina wydawał się nieco luźny koło szyi i ukazywał biały kołnierzyk jego koszuli.

Pokój, w którym wywiad miał miejsce, jest duża izba o wymiarach 30 na 60 stóp. Moim pierwszym wrażeniem była prostota granicząca z surowością. Był to dla mnie zdecydowany kontrast w porównaniu z biurem mojego ojca w Białym Domu, który tak dosadnie wyrażał jego osobowość i zamiłowanie do różnego rodzaju zbiorów. Po obwiedu stronach biurka Stalina znajdowały się duże kaflowe piece rosyjskie. Meble z jasnego drzewa, pięknie wykończone. Na ścianach wisiały portrety Piotra Wielkiego, Marksa, Engelsa i generała Suworowa, twórcy pierwszej nowoczesnej armii rosyjskiej. W gabinecie były również dwie podobizny Lenina z czasów rewolucji. Na przeciwnej ścianie wisiał ośmiokrotny medalion miłośnika Lenina. Na zakończenie rozmowy, która rozpoczęła się o godzinie 9-ej wieczór, powiedziałem: „Zdaje mi się, żeśmy Panu zabrali dużo czasu i mam nadzieję, że nie nadużyliśmy Pańskiej gościnności i nie zmęczymy zbyt licznymi pytaniami”

Stalin usmiechnął się i odpowiedział: „Wcale nie rozumiem doskonale, jakimi sprawami Amerykanie się interesują”. Powiedział, że zrobiło mu wielką przyjemność poznać moją siostrę, odsunął krzesło i rzekł: „Czy to wszystko, czy skończyliśmy?” Podziękowałem za uprzejmość, z jaką nas przyjął. Na to on powstał, myślny wstał również, po czym dookoła stołu podszedł do nas, uściśnął dłonie i powiedział: „do swiadania”. Poprosił również, abym przekazał od niego osobliwie wyrazy poważania i najlepsze życzenia dla mej matki i siostry.

Wysłaliśmy w towarzystwie Pawłowa tymi samymi drzwiami, którymi weszliśmy do gabinetu. Pawłow zatrzymano na chwilę w biurze gen. Poskriobiszewa, długolatego adiutanta i osobistego sekretarza Stalina. Po opuszczeniu przez nas biura, Pawłow pobiegł za nami do hałsu, aby nas pożegnać. Podziękowaliśmy Pawłowowi za uprzejmość, z jaką służył nam jako tłumacz i powiedziałem, że wyglądam zmęczony. Przyznał z uśmiechem, że był nieco zmęczony. Tegoż popołudnia powrócił z ministrem spraw zagranicznych Motolowem z Nowego Jorku.

W trzy minuty później wysłaliśmy drzwiami frontowymi z rezydencji Stalina i wsiadliśmy do samochodu na krótki przejazd do hotelu „National”, który znajduje się tuż za murami Kremla. Dopiero w samochodzie zorientowałem się, że nie miałem papierosa przez dwie godziny. Był to dla mnie rekord.

(For Poland reserved for „Czytelnik” 1947).

Wznowienie rozprawy sądowej przeciwko głównej komendzie WIN

WARSZAWA, 23. 1. (PAP.) — W dniu 23. I. 1947 roku został wznowiony przed wojskowym sądem rejonowym w Warszawie proces płk. Rzepeckiego i innych.

Jako pierwszy składa zeznania świadek Jerzy Żuralski kap. lotnictwa, ostatnio zamieszkały w Londynie. Opowiada on sądowi, że przy był na początku sierpnia 1945 roku z armii, by wysądować opinie płk. Rzepeckiego w sprawie powrotu sił polskich do kraju.

Mając te zlecenia mu generałowie Tabor i Kopański. Kpt. Żuralski oświadcza, że z chwilą zakończenia wojny sztab polski stanął wobec zadania zorganizowania i przeprowadzenia powrotu sił zbrojnych do kraju.

Świadek wylicza, następująco: że wólcz ze sobą dyspozycje zawarte w pięciu punktach, dotyczące oceny sytuacji międzynarodowej. Po przyjeździe do Krakowa nawiązał przez oskarżoną Malessę kontakt z płk. Rzepeckim.

Jak wynika z zeznań świadka, rozmowa między nią a płk-em Rzepeckim miała dotyczyć trzech zasadniczych tematów: 1) ocena sy-

tacji międzynarodowej, której sym-teza zamyka się w dwóch kapitalnych wnioskach, a m.: — mówi kpt. Żuralski — jeden podkreśla konieczność współpracy ze Związkiem Radzieckim, a drugi wyklucza ze wszystkich perspektyw i kalkulacji politycznych trzecią wojnę. Świadek stopada miał zamiar wracać do Londynu powiedział: „Nimka”, że ma zabrać pismo odrębne Rzepeckiego, które według słów Żuralskiego, miało być nieprzyjemnej treści dla Londynu.

Nowy rząd grecki

LONDYN, 23. I. (PAP.) — Z Aten donosi agencja Reutera, że premier Tsaldaris oznajmił w parlamencie, że został już utworzony rząd szerokiej koalicji, który w piątek przedstawi się parlamentowi.

7 spośród 6 stronnictw parlamentu osiągnęło porozumienie w sprawie powołania tego rządu.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu bratu, szwagrowi i wujkowi

s. i p.

Księdzu Kanonikowi MICHAŁOWI BONDARENKO

Prob. parafii Kurowiec. Przewielebnemu duchowieństwu a w szczególności ks. Kan. Prał. Makczyńskiemu, ks. Kan. Reichertowi, ks. Kan. Maludze, ks. Kan. Wójcikowi, ks. Dr. Bielickiemu ks. Prof. Weizerowi, za wypowiedziane słowa pociechy nad trumną, ks. Prob. Laposzko, ks. Prob. Wróblewskiemu ks. Jagodzińskiemu, ks. Malinowskiemu, ks. Michalakowi, Księżom Salezjanom, Duchowieństwu miejscowemu i zamiejscowemu, Panu Dyrektorowi Michałskiemu, Towarzystwu Przyszłość parafianom, krewnym, przyjaciołom, znajomym i wszystkim życzliwym, składamy najserdeczniejsze „Bóg Zapłać”. (367 p)

SIOSTRY, SZWAGIER I SIOSTRZENY

KUPON
Premiowy Drugiego Konkursu
Dziennika Łódzkiego
Nr 23

WAZA
Zagadka
Max Schmelling, hitlerowiec i b. mistrz świata w boksie został zrehabilitowany przez władze amerykańskie. (Z prasy).
Czy chłopu się
Diabło szczęści,
Czy zlekli się
Jego pięści?
WET.

Słoneczny dom samotnych dzieci

Sierociniec przy ul. Przyszkole 38 w Łodzi

PROSTU

Słoneczny dom — to dom naszego dzieciństwa, bez względu na to jak wyglądał w rzeczywistości. Mogła to być odrapana kamienica o niewygodnych ponurych staroświeckich mieszkaniach wiejska ciasna i duszna chata lub wilgotna suteryna. Opromieniły je jasne wspomnienia lat dziecięcych pamięć najdroższych twarzy, tkliwość rąk rodzicielskich.

Ci jednak, których los od kolebki skazał na samotność odczuwają to całkiem inaczej. Tam, gdzie uczucie nie łagodzi niedostatków, tam powinno ich być możliwie jak najmniej. Zbyt boleśnie odczuwają je zbolełe, wrażliwe duszyczki sieroci.

Sierociniec — olbrzymi szary budynek, w którym mieszkają smutne, szaro ubrane dzieci i ich wycho-

dziwej matki cudzych dzieci. Siostra Anna Domicela Kondoszek.

Jest zadowolona z naszej wizyty. — Dzieci się ucieszą — mówi — tak lubią gości!

Idziemy do dzieci. Musimy rzucić papierosy i włożyć białe fartuchy.

Dom Miejski przy ul. Przyszkole 38, przygarnia dzieci do lat trzech pozbawione opieki. Są wśród nich sieroty, dzieci opuszczone, pół sieroty i wreszcie dzieci, którym rodzice nie mogą na razie zapewnić odpowiednich warunków.

Tutaj dziecko ma wszystko, co mu jest do normalnego rozwoju potrzebne: umiejętną i serdeczną opiekę wychowawczą — siostr z zakonu Służebniczek, nad zdrowiem ich czuwa doskonały lekarz i znany społecznik, dr. Ereciński, Zarząd Miejski, reprezentowany tu

Dość — trudno na to patrzeć.

Teraz idziemy do dzieci starszych od roku do trzech lat. Oglądamy wspólną, pustą o tej porze sypialnię. Rząd białych łóżeczek z siatkami i czystą pościelą, kwiaty, zabawki, dużo powietrza i przestrzeni.

Dzieci są o tej porze w bawialni. Bawią się doskonale, odgłosy słychać już na korytarzu.

Otoczają nas od razu zwartym kołem. Chcą na rękę, tulą się, całują.

A przecież dziecko wychowane w domu rodzicielskim na ogół pieczołotnie lubi. Ma ich za dużo. Te maleństwa, jakby wyczuwały, że sytuacja ich jest odmienna, garną się do starszych, do obcych ludzi, tęsknią do ciepła rodzinnego.

— W najuboższym domu, w najgorszych warunkach dziecko czuje się moralnie szczęśliwsze, niż w najbardziej luksusowym przytulku — mówi siostra.

MALI CUDZOZIEMCY

Słiczny jak obrazek, Jureczek popisuje się przed nami jazdą na trzykołowym rowerze. Mały Mongoł, Józio urządził niebywały hałas, ciągnąc terkoczący wózek. Nie zwraca na nas uwagi. Nauczył się już wprawdzie bawić z dziećmi, ale lubi samodzielność. Szarooką Luboczka przyniosła matka do przytulku jako 7-dniowe niemowlę, a sama

poszła dalej z armią sowiecką na Berlin. Dotychczas nie wróciła. — Pewnie nie żyje — mówi ze smutkiem siostra Anna — szkoda, taka była miła i z takim żalem rozstawała się z dzieckiem. — Jest tu także dziecko angielskie. Rodzice dotychczas się po nie nie zgłosili.

O PRAWDZIWIY DOM RODZINNY

W kancelarii piętrzą się stosy zgłoszeń ludzi, którzy pragnęliby wziąć dziecko na wychowanie. Jednakże tam, gdzie istnieje możliwość powrotu rodziców, lepiej nie ryzykować. Powstają na tym tle prawdziwe tragedie i zatargi między rodzicami, a rodzinami zastępczymi. Matka ma zawsze prawo do swego dziecka, nawet po bardzo wielu latach. Prawo to krzywdzi rodziny za stepce i utrudnia kwestię zapewnienia sierotom normalnych warunków życiowych. Kwestia ta powinna być koniecznie uregulowana, a termin zgłoszenia się rodziców po dziecko — ograniczony.

Z troski ludzi dobrych i szlachetnych powstają takie sierocińce jak dom przy ul. Przyszkole. Dom szczęśliwego sierotwa, o ile takie jest możliwe, „Prawdziwy biały dom”, jak go słicznie określa p. wizytator Dziedzicka.

Jest także wiele ludzi „szlachetnych”, którzy pragną nieszczęśliwym dzieciom zapewnić dom rodzinny, stworzyć mu normalne warunki rozwoju.

Nie należy im tego utrudniać. J. WIL.

Karygodne niedbalstwo

Jeden ze stałych naszych czytelników nadesłał nam list w imieniu wszystkich lokatorów domu, w którym zamieszkuje, przy ulicy Jaracza 10. List ten porusza bardzo charakterystyczną sprawę, to też pozwalamy sobie przytoczyć go w całości:

„Kochana Redakcjo! Jestem lokatorem domu przy ul. Jaracza 10. Po wyzwoleniu Łodzi dom ten dostał się pod Tymczasowy Zarząd Nieruchomości. Administracja wspólnie z lokatorami doprowadziła posesję do względnej użyteczności (oszkłono okna, zakupiono motor do pompy czerpiącej wodę, opróżniono doły kloaczne, wywieziono śmieci). Oczywiście, za nasze pieniądze poza czynszowe.

Przed 3-ma miesiącami odnalazł się spadkobierca właściciela domu (nazwisko i adres znane redakcji — przyp. nasz). Odmówił on z miejsca wszelkiej pomocy, a rola jego wprowadza się tylko do pobierania czynszu. Wskutek tego obecny stan sanitarny domu przedstawia się następująco:

- 1) Nie mamy ani wody, ani ubikacji, ani zlewu. Doły kloaczne są nieopóźniane, wskutek czego zawartość ich zalewa studnię i podchodzi rurami do ubikacji w mieszkaniach (można sobie wyobrazić, jakie tam jest powietrze).
- 2) klatki schodowe są nieoświetlone,
- 3) śmieci nie wywozi się
- 4) rynny są zepsute, woda ścieka po murze, wskutek czego w mieszkaniach jest wilgoć.

Gospodarz tłumaczy się brakiem pieniędzy, a na nasze narzekania ma stałą odpowiedź:

„Komu się nie podoba, niech się wyprowadzi...” (gdzie?! — przyp. nasz).

Mało tego. Gospodarz doszedł do wniosku, że komorne przedwojenne, które płacimy jest za małe i sam podwyższył je o 100 proc.

Zwracaliśmy się kilka razy do 8-go komisariatu M. O. i do komisji sanitarnej, ale nie doczekaliśmy się żadnej interwencji w naszej sprawie. Gdzie mamy zwrócić się o pomoc? Jesteśmy gotowi pokryć część kosztów, ale w tych warunkach naprawdę dłużej nie możemy żyć. Jaka jest na to rada?”

Wierzmy, że w takich warunkach na prawdę ciężko żyć. W wielu domach w Łodzi brak eo prawda obecnie wody wskutek mrozów, ale jeśli wina leży tu po stronie gospodarza, który w najmniejszym stopniu nie dba o stan sanitarny swej posesji, wówczas jest to karygodne.

W imieniu lokatorów domu apelujemy do komisji sanitarnej o natychmiastowe zajęcie się stanem sanitarnym posesji. Opornego gospodarza należy pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Nie jest to bowiem wypadek osobisty. Właściciele domów na ogół nie przejmują się bolączkami lokatorów swej kamienicy. Korzysta ją z głodu mieszkaniowego. Wiedzą, że nikt dobrowolnie nie opuści swego mieszkania. Przykładnie ukaranie jednego gospodarza podziała mo że na innych ostrzegawczo. W każdym razie sprawy tej nie można zasypiać.

LUTECKI



A oto jeden z wychowanków domu na ul. Przyszkole.

wawczynnie o surowych twarzach zawiędzonych życiem ludzi. Były kiedyś takie sierocińce i istnieją jeszcze prawdopodobnie. O takich właśnie czytaliśmy, takie widzieliśmy na filmach, scenie i w życiu.

MALI, MNIEJSI I NAJMNIJSI
Po lśniących od czystości schodach idziemy do kancelarii siostry kierowniczk. Zmęczone jaskrawą bielą śniegu oczy nie znajdują tu wypoczynku. Ściany, meble wszystko tu jest białe, oślepiająco, przyczysto białe.

— Siostra kierowniczk przyjdzie za chwilę — oznajmia sekretarka.

Znowu działa wyobraźnia. A więc przełożona sierocińca: sucha, wysoka pani o gładko uczesanych rzadkich włosach i zaciśniętych ustach.

A oto i ona. Z nad białego fartucha uśmiecha się do nas łagodna, przemiła twarz, twarz matki, praw-

przez insp. Wiktora Koziółkiewicza dba, aby dzieciom na niczem nie zbywały...

Oto biedne maleństwo, porzucone przez matkę, która wyjechała gdzieś na zachód. Znajduje się tu dopiero od niedawna, jest blade i mizerne, lecz wkrótce się poprawi, będzie miało takie same tłuste nozki i rumiane policzki jak jego śpiący smacznie sąsiad. Ten znowu 10-dniowy chłopczyk podrzucony został pod drzwiami mieszkania p. Duniakowej, inny na stacji Łódź Fabryczna.

Następny pokój — to izolotka. Słiczny, jasny, zalany słońcem, białe łóżeczka i smutne, chore dzieci. Podrzucony w szpitalu Anny Marii niewidomy i głuchy o bezwładnym ciałku chłopczyk. Beznadziejny wypadek. Jego sąsiad uśmiecha się do nas bezustannie, dziwnym, niedzielnym uśmiechem. Matka gruźliczką, dziecko cofnięte w rozwoju.

PUR

Sprawami repatriacji kieruje Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR). Przyjeżdżającym rodakom udziela on pomocy materialnej oraz ułatwia znalezienie odpowiedniego zatrudnienia. Ci, którzy pozostawili na ziemiach wschodnich nieruchomości w rozmiarach nie podlegających w myśl obowiązujących w Polsce ustaw nacjonalizacji, mają prawo do otrzymania w Polsce gospodarstw wiejskich lub domków (poniemieckie).

Większość repatriantów przyjeżdża bez określonego z góry miejsca przy szłego zamieszkania. PUR udziela im informacji i skierowuje głównie na Ziemię Odzyskane, gdzie są największe możliwości osiedlenia się i założenia warsztatu pracy.

WEDRÓWKI REPATRIANTÓW
Niekiedy i to niestety dość liczni repatrianci nie poprzestają na wskazanym im miejscu i długo wędrują od placówki do placówki PUR-u po kraju, zanim zdecydują się osiaść na

stałe w obranym miejscu. Utrudnia to niezmiernie pracę placówek PUR oraz zwiększa znacznie koszty całej akcji repatriacyjnej. Skutek jest taki, że jakkolwiek ogólna ilość repatriantów wynosi niecałe półtora miliona osób, to ogólna ilość zgłoszeń repatriacyjnych na poszczególnych placówkach PUR przekracza 11 milionów.

Okolo 70 tysięcy rodzin repatriantów korzystało z zapomóg Woj. Oddz. PUR w Łodzi
Łódzki Oddział Wojewódzki PUR liczy 14 placówek. Przez te placówki przepłynęło do dnia 1 stycznia br. 2.149.850 repatriantów.

Wierzymy, że w takich warunkach na prawdę ciężko żyć. W wielu domach w Łodzi brak eo prawda obecnie wody wskutek mrozów, ale jeśli wina leży tu po stronie gospodarza, który w najmniejszym stopniu nie dba o stan sanitarny swej posesji, wówczas jest to karygodne.

ZAPOMOGI I ŚWIADCZENIA
Placówki PUR zaopatrują repatriantów w wyżywienie, rozdzielają dary UNRRA, udzielają noclegów i pomocy lekarskiej oraz jednorazowych zapomóg pieniężnych ustalonych obecnie w wysokości 300 zł na osobę. Kwota ta w wyjątkowych wypadkach może być zwiększona przez dyrektora wojewódzkiego oddziału do 1000 zł.

Łódzki Wojewódzki Oddział PUR udzielił zapomóg 68.567 rodzinom na 26.673 tys. zł. Wydaje również miesięcznie około 50 tysięcy obiadów, śniadań i kolacji gorących.

W SCHRONISKU

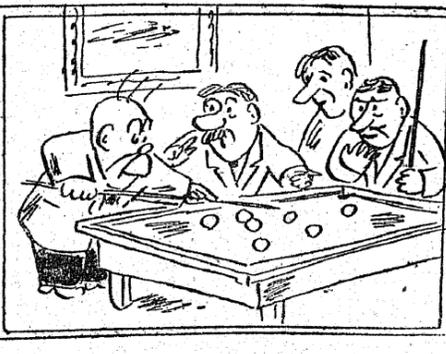
Przy ul. Żeligowskiego 41/43 mieści się łódzkie schronisko PUR. Przeznaczeniem jego jest udzielenie czasowego miejsca zamieszkania repatriantom, przejeżdżającym przez Łódź, lub poszukującym tu stałego zatrudnienia. Niestety, trudności mieszkaniowe w Łodzi sprawiają, iż większość repatriantów mieszka tu dłużej okres czasu, nawet po zdobyciu stałej pracy.

W schronisku mieszka obecnie około 400 osób. Kierownictwo PUR wraz z KOS uruchomiło w schronisku przedszkole dla dzieci, gdzie pracujące matki pozostawiają swe maleństwa na czas pracy pod fachową opieką nauczycielki.

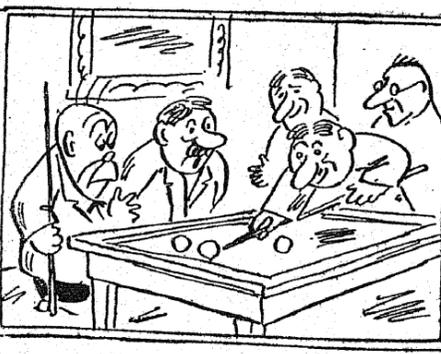
Jak Krupka próbował szczęścia w bilardzie



Bar ma bar i gabirerty I różne inne podniety.



Po bilardzie kule toczy Krupka, wytrzeszczając oczy,



Potem Krupka był w rozpacz Bo zgrał się do innych graczy.



Tak pieniądze znakomicie Śsie z kieszeni nocne życie.

Osiągnięcia Łódzkiego PCK

Dawny szpital Poznańskich odradza się 1. III. uruchomi się szkołę pielęgniarek a 1. VI. kliniki uniwersyteckie

Swego czasu donosiliśmy o przejęciu przez PCK szpitala fundacji małż. Poznańskich przy ul. Sterlinga 1/3. Właściwie przejęte zostały tylko mury, gdyż urządzenia szpitalne, instalacje itp. uległy zupełnemu zniszczeniu.

Wyremontowanie szpitala jest ogromnym zadaniem i dla dokonania jego zawiązał się do przejęcia szpitala komitet, w skład którego obok pełnomocnika Okręgu PCK, p. Gientki weszli przedstawiciele Uniwersytetu Łódzkiego. PCK postanowił bowiem budynek szpitalny użytkować na kliniki uniwersyteckie, a mianowicie na kliniki chirurgiczne prof. Rutkowskiego, kliniki chorób wewnętrznych prof. Jakubowskiego i zakład roentgenologiczny prof. Misiewiczza.

Trzeba zaznaczyć, że szpital PCK przy ul. Sterlinga ma wszelkie dane, by po remoncie stać się jednym z najpiękniejszych i najbardziej luksusowych w Łodzi. Sale operacyjne, wielkie, słoneczne, wyłożone kolorowymi kaflami, wypełnić tylko trzeba odpowiednim sprzętem. Inne części gmachu wymagają gruntowniejszego remontu.

SZKOŁA PIELEŃNIAREK

Kliniki uniwersyteckie zajmują główny pawilon szpitalny. Boczny pawilon przeznaczony przez PCK na jedną z 3 w Polsce szkół pielęgniariskich.

Okres wojny i okupacji przeszedł ogromnie szeregi wykwalifikowanych pielęgniarek polskich. Obok strat w personalu przedwojennym, zahamowany został dopływ nowych sił, gdyż uniemożliwione było ich szkolenie. Nic więc dziwnego, że kraj odczuwa dziś wielki brak pielęgniarek. Trud zaspokojenia tej potrzeby wziął na siebie PCK.

Między innymi właśnie Okręg Łódzki PCK uruchamia w szpitalu przy ul. Sterlinga dwuletnią szkołę pielęgniarek. Gmach już wyremontowano. Czynny jest sekretariat, przyjmujący zapisy. Pierwszy semestr rozpocznie się dnia 1 marca br.

Warunki przyjęcia do szkoły pielęgniarek są następujące: 1) wykształcenie przynajmniej gimnazjalne (mała matura), 2) 18-30 lat, 3) dobre zdrowie i zamiłowanie do pracy pielęgniariskiej. Dodać należy, że na tych samych warunkach przyjmują kandydatki jeszcze dwie szkoły pielęgniariskie w Polsce: w Zabrze (ul. Durbiała 10) i w Poznaniu (ul. Szkolna 16). Planuje się uruchomienie jeszcze dwóch szkół: w Szczecinie i Wrocławiu.

Nauka w szkole pielęgniarek trwa 2 lata. Pierwszy kurs w łódzkiej szkole przy ul. Sterlinga obejmować będzie 50-60 słuchaczek. Co pół roku przyjmowane będą nowe kandydatki, tak, że szkoła rozrośnie się do ok. 200 słuchaczek. Dyrektorką szkoły jest p. Śtencel, osoba b. doświadczona, mająca za sobą kursy pielęgniarstwa w Anglii i Szwecji.

A więc, młode łodzianki, posiadające zamiłowanie do pracy pielęgniariskiej, pamiętajcie: ul. Sterlinga 1/3, tel. 128-48. Do podań należy załączyć: 1) życiorys, 2) odpis świadectwa szkolnego, 3) odpis poświadczenia obywatelskiego, 4) 3 fotografie.

ODBUDOWA TRWA

Onegdaj odbyło się zebranie komitetu odbudowy szpitala przy

ul. Sterlinga 1/3. Stwierdzono, że zbiórka fundusów na ten cel przyniosła w efekcie 3.800 tys. zł., wydatkowano zaś do tej pory 1.600 tys. zł. Sumę tą obrócono w pierwszym rzędzie na remont budynku dla szkoły pielęgniarek.

Obecnie komitet przystępuje do zadania najważniejszego mianowicie do remontu głównego pawilonu, przeznaczonego na kliniki uniwersyteckie. Zaproszeni do współpracy inżynierowie z Wydziału Odbudowy Zarządu Miejskiego obejrżeli szpital i obiecują, że wykończony on będzie do dnia 1 czerwca br. W najbliższym czasie rozpisanie będą odpowiednie przetargi i rozpocznie się właściwy remont.

Niemniej energicznie zabrał się komitet do kompletowania sprzętu szpitalnego, aparatów, instrumentów itp. Szpital wyekwipowany będzie świetnie z darów amerykańskich i szwedzkich. Uzyskany już dlań został nowy Roentgen

gen katadyjski, a są widoki na uzyskanie dużego Roentgena leczniczego ze Szwecji.

W najbliższych dniach udaje się do Warszawy pełnomocnik Okręgu PCK Giontka wraz z prof. U. L. drem Jakubowskim, by omówić sprawy dotyczące szpitala w Ministerstwie Zdrowia, Oświaty i Odbudowy oraz z misjami zagranicznymi.

Łódź uzyska więc jeszcze jeden piękny szpital. Niewątpliwie i społeczeństwo naszego miasta przyczyni się do wyremontowania szpitala, nie szcędząc na ten cel ofiar.

W. O.

GÓRNIK ??

Odnaczenie rzemiosła Łódzkiego za udział w wystawie bydgoskiej

W Łódzkiej Izbie Rzemieślniczej odbyła się 22-go stycznia uroczystość wręczenia Izbie Łódzkiej srebrnego medalu za udział w wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy.

Na uroczystość przybyli prezydent Kazimierz Mijał i wicewojewoda Stefan Szudziński, który wręczył dyr. Doboszewi medal i dyplom.

Uroczystość zagałł prezes Izby Rzemieślniczej St. Kaucz, po czym dyrektor Izby — St. Dobosz przedstawił sprawozdanie z wystawy.

W wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu, zorganizowanej w ramach uroczystości z okazji 600-lecia miasta Bydgoszczy w dziale dla rzemiosła wzięły udział wszystkie Izby Rzemieślnicze Polski prócz kieleckiej i białostockiej.

Stoisko Izby Łódzkiej składało się z trzech działów: 1) statystycznego z wykazami liczbowymi, obrazującymi stan i działalność powojenną rzemiosła tego okręgu; 2) zawierającego ekspozycję poszczególnych rzemiosł i 3) przedstawiającego nowoczesne mieszkanie robotnicze.

Na urządzenie tego stoiska złożyły się prace prawie wszystkich rodzajów rzemiosła okręgu łódzkiego, przy czym wzięło udział w nich 37 wystawców.

W wyniku obrad Komisji Kwalifikacyjnej, Izbie Łódzkiej przyznano srebrny medal, tj. pierwsze miejsce poza Bydgoszczą, która otrzymała złoty medal.

Poza tym zostali nagrodzeni następujący rzemieślnicy łódzcy:

Medalem złotym: Zakład szewski — Konstanty Płonka i E. Król, Nawrot 15 — za buty męskie sportowe. Medalem srebrnym: Zakład bielizniarski — Kazimierz Balary, Piotrkowska Nr 15 — za bieliznę męską. Zakład rymarski — Chejał Stefan, Rzgowska 35 — za torbę myśliwską. Zakład hafciarski — Seredyńska Strzeżymira, Piotrkowska 275 — za hafty kościelne. Zakład ślusarski — Sikorski Antoni, Sienkiewicza 59 — za rozpłyacz do desyntezy. Pracownia zabawek — Krajewska Maria ze Złoczewa za zabawki ceratowe. Medalem brązowym — Zakład Inroligatorski — Januszewski Zygmunt, Główna Nr 17 — za komplet na biurko. Zakład czapniczy — Kozłowski Józef, 11-go listopada 24 — za czapki wojskowe. Listem pochwalnym — Cech Stolarzy i Tapicerów w Łodzi — za wykonanie mebli do stoiska przedstawiającego mieszkanie robotnicze. Meble wykonał następujące warsztaty stolarskie: Cieplucha Florian, Zachodnia 52, Galar Konstanty, Piotrkowska 275, Gowacki Stefan, Zgierska 20, Gruszczyński Wacław, Pomorska 79, Luczak Wiktor, Zamenhofska 2, Milewski Marian, Mochackiego 17, Miroński Aleksander, Głowackiego 5, Miszczak Leopold, Sienkiewicza 68, Urban Jan, Piotrkowska 257. Prace tapicerskie wykonał 2 poniżej podane zakłady: Kaliński Zygmunt, Nawrot 37, Korczak Romuald, Nawrot 23. Wykończenie mebli wykonano w zakładzie Harde Leon, Zgierska 120.

Listy pochwalne otrzymały nadto zakłady: szewski — Janiec Mieczysław, Andrzejka Struga 24 — za buty lotnicze — rymarski, Januszkiewicz Józef, Pabianicka 74 — za uzdę siodłową — szcotołarski — Gugnacki Czesław, Piotrkowska 128 — za szcotołki do garderoby — rymarski — Kłabsztyn - Łotoszyński Michał, Al. 1-go Maja 12 — za torbę damską oraz ceramik — Kocpoczyński Wacław Bolimów k/Łowicza — za wyroby ceramiczne ludowe.

Dyr. Dobosz podkreślił, w przemówieniu, że wystawy takie są dokumentem prac Izby, dążącej do podniesienia jakości produkcji rzemiosła, którą z drugiej strony podnosi się też przez doszkalanie i kształcenie rzemieślników. Przy okazji dyrektor złożył jeszcze raz podziękowanie prezydentowi Mijałowi za przydzielenie gmachu przy ul. Łąkowej 4, Instytutowi Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła.

Z kolei zabrał głos prezydent Mijał, który wyraził swoje uznanie dla rzemiosła łódzkiego.

Vice-wojewoda Szudziński scharakteryzował następnie położenie przedwojennego rzemiosła w Polsce i przedstawił jego możliwości obecnie.

W dalszym ciągu uroczystości wręczono Dyplomy Uznania organizatorom i projektodawcom Wystawy: Dyr. St. Doboszem, K. Siedlanowskiej — referentce artystycznej Izby Rzemieślniczej, W. Bojkowem — artyście — plastykowi — projektodawcy mebli.

Na zakończenie, w imieniu nagrodzonych, starszy Cechu Sikorski, złożył podziękowanie wszystkim zebrany, zaś ob. Płonka wręczył jednocześnie prezydentowi Mijałowi w imieniu wszystkich nagrodzonych sumę 11.000 zł na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

W ramach prac Korespondencyjnego Wyższego Kursu Nauczycielskiego Z. N. P. odbył się w Szklarskiej Porębie zimowy kurs żywego słowa w czasie od 2 do 10 stycznia br. Na kursie uruchomiono 10 grup. Zajęcia obejmowały 5 godzin wykładów dziennie dla każdej grupy.

Na kurs przybyło 217 nauczycieli. Sluchacze wypowiedzieli się za skróceniem czasu studiów na W. K. N. kosztem przedłużenia czasu na kursy żywego słowa. Rada Pedagogiczna W. K. N. ustosunkowała się w zasadzie poprzytywnie do postulatów słuchaczy kursu i postanowiła wystąpić z odpowiednimi wnioskami w tej sprawie do Wydziału Pedagogicznego Z. N. P. i Ministerstwa Oświaty.

Czynną i bardzo życzliwą pomocą dla kursu okazały wiceprzewodniczący Wydziału Pedagogicznego Z. N. P. Jan Bartecki, któremu kurs zawdzięcza wybór miejsca i odpowiednie pomieszczenie lokalowe. Kurs odwiedził również dyrektor departamentu ogólnego Ministerstwa Oświaty, Kuroczko.

Kurs żywego słowa w Szklarskiej Porębie, obejmował dwie grupy słuchaczy. Jedną grupą to było studium dokończeniowe dla tych nauczycieli, którzy w marcu br. przystąpią w Warszawie do egzaminu końcowego. Drugą grupę słuchaczy stanowiło studium początkowe. Na to początkowe studium przyjmowane są jeszcze i obecnie zgłoszenia. Przyjęcie może nastąpić bez kursu żywego słowa w Szklarskiej Porębie.

Przyjmowane są również zgłoszenia na drugi turnus studium dokończeniowego, który rozpocznie się w kwietniu br.

Na studium normalne W. K. N. przyjmowani są nauczyciele wykwalifikowani, posiadający co najmniej dwa lata nieprzerwanej pracy

GÓRNIK ??

gen katadyjski, a są widoki na uzyskanie dużego Roentgena leczniczego ze Szwecji.

W najbliższych dniach udaje się do Warszawy pełnomocnik Okręgu PCK Giontka wraz z prof. U. L. drem Jakubowskim, by omówić sprawy dotyczące szpitala w Ministerstwie Zdrowia, Oświaty i Odbudowy oraz z misjami zagranicznymi.

Łódź uzyska więc jeszcze jeden piękny szpital. Niewątpliwie i społeczeństwo naszego miasta przyczyni się do wyremontowania szpitala, nie szcędząc na ten cel ofiar.

Z życia spółdzielczego w kraju

Spółdzielnie obradują

W pierwszej połowie stycznia odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Centralnego Wydziału Spółdzielczego Ligi Kobiet. Ze złożonych sprawozdań wynika, że w większości województw zostały już utworzone wojewódzkie wydziały spółdzielcze, w okręgach warszawskim i łódzkim również wydziały powiatowe.

Plan pracy na nowy rok przewidyje przede wszystkim szkolenie instruktoerek, które będą prowadziły akcję „uświadczenia spółdzielczego” wśród członkiń Ligi Kobiet, w Kołach Gospodyń Wiejskich przy Związku Samopomocy Chłopskiej oraz na terenie związków zawodowych w szeregach kobiet pracujących zawodowo w fabrykach, sklepach, biurach itp.

Na zebraniu zaprojektowano również urządzenie spółdzielczej wycieczki do Szwecji, gdzie sprawa racjonalizowania gospodarstw domowych przy pomocy spółdzielczości posunięta jest daleko.

Pomoc spółdzielczości dla nauczycielstwa

W okresie przedświątecznym został rozdzielony i rozprowadzony fundusz w wysokości półtora miliona złotych, składający się z dotacji Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. i „Spółtem” Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., a przeznaczony na premie gwiazdkowe dla nauczycieli szkół spółdzielczych. Nauczyciele etatowi otrzymali premie w wysokości od zł. 4.000 do zł. 6600, zależnie od liczby członków rodziny.

Pomocy w formie pieniężnej otrzymali również nauczyciele szkół spółdzielczych przychodzących na godziny (dopłaty do wynagrodzeń godzinowych).

Przed naradą spółdzielni budowlanych

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. zwołał do Łodzi na dni 20, 21 i 23 lutego 1947 r. ogólnopolską naradę spółdzielni przemysłu budowlanego.

Tematem obrad będą między innymi zagadnienie roli spółdzielczości budowlanej w Trzyletnim Planie Odbudowy Kraju, ustalenie programu gospodarczego spółdzielni budowlanych na rok najbliższy, sprawa finansowania spółdzielni przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, szkolenie kadr fachowych pracowników itp.

Wobec wzrastającego ciągle tempa odbudowy naszego kraju rola spółdzielni budowlanych jest niewątpliwie duża. Projektowany zjazd pozwoli z jednej strony zorientować się w strukturze i w dotychczasowych osiągnięciach spółdzielczości budowlanej, z drugiej da właściwe wyobrażenie o realnych możliwościach na przyszłość w dziedzinie odbudowy.

zatorom i projektodawcom Wystawy: Dyr. St. Doboszem, K. Siedlanowskiej — referentce artystycznej Izby Rzemieślniczej, W. Bojkowem — artyście — plastykowi — projektodawcy mebli.

Na zakończenie, w imieniu nagrodzonych, starszy Cechu Sikorski, złożył podziękowanie wszystkim zebrany, zaś ob. Płonka wręczył jednocześnie prezydentowi Mijałowi w imieniu wszystkich nagrodzonych sumę 11.000 zł na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

MINISTERSTWO LEŚNICTWA

w Warszawie, ul. Wawelska 52/54

ogłasza sprzedaż aukcyjną

SKOR LISÓW SREBRZYSTYCH

I KRZYŻAKÓW

która odbędzie się dn. 30 stycznia 1947 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa Leśnictwa w Warszawie, ul. Wawelska 52/54, III piętro o godz. 11. Pokaz w środę 29. I. od godz. 11 do 15 i w czwartek od 9 do 11.

Udział w aukcji brać mogą wszyscy zainteresowani wpłacając uprzednio do kasy Ministerstwa Leśnictwa wadium w wysokości 50.000.— zł. (K. 73)

Prace wyższego kursu nauczycielskiego Kurs żywego słowa w Szklarskiej Porębie

W ramach prac Korespondencyjnego Wyższego Kursu Nauczycielskiego Z. N. P. odbył się w Szklarskiej Porębie zimowy kurs żywego słowa w czasie od 2 do 10 stycznia br. Na kursie uruchomiono 10 grup. Zajęcia obejmowały 5 godzin wykładów dziennie dla każdej grupy.

Na kurs przybyło 217 nauczycieli. Sluchacze wypowiedzieli się za skróceniem czasu studiów na W. K. N. kosztem przedłużenia czasu na kursy żywego słowa. Rada Pedagogiczna W. K. N. ustosunkowała się w zasadzie poprzytywnie do postulatów słuchaczy kursu i postanowiła wystąpić z odpowiednimi wnioskami w tej sprawie do Wydziału Pedagogicznego Z. N. P. i Ministerstwa Oświaty.

Czynną i bardzo życzliwą pomocą dla kursu okazały wiceprzewodniczący Wydziału Pedagogicznego Z. N. P. Jan Bartecki, któremu kurs zawdzięcza wybór miejsca i odpowiednie pomieszczenie lokalowe. Kurs odwiedził również dyrektor departamentu ogólnego Ministerstwa Oświaty, Kuroczko.

Kurs żywego słowa w Szklarskiej Porębie, obejmował dwie grupy słuchaczy. Jedną grupą to było studium dokończeniowe dla tych nauczycieli, którzy w marcu br. przystąpią w Warszawie do egzaminu końcowego. Drugą grupę słuchaczy stanowiło studium początkowe. Na to początkowe studium przyjmowane są jeszcze i obecnie zgłoszenia. Przyjęcie może nastąpić bez kursu żywego słowa w Szklarskiej Porębie.

Przyjmowane są również zgłoszenia na drugi turnus studium dokończeniowego, który rozpocznie się w kwietniu br.

Na studium normalne W. K. N. przyjmowani są nauczyciele wykwalifikowani, posiadający co najmniej dwa lata nieprzerwanej pracy

nauczycielskiej. Na studium dokończeniowe przyjęci mogą być tylko ci nauczyciele, którzy mają przerebiony i zakończony egzamin co najmniej jeden przedmiot z grupy B lub grupę A na W. K. N.

Manifestacje z powodu zwycięstwa Bloku Demokratycznego

Pracowników Centr. Tekstylnej

W dniu 22.1.47 w Łodzi przy ul. Moniuszki 3, odbyło się zgromadzenie manifestacyjne pracowników C. T. z okazji zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Do licznie zebranych słuchaczy przemówił dyr. Lgocki i nac. Dyraga. Zgromadzenie zakończono uchwaleniem rezolucji, która stwierdza, że zwycięstwo jest wynikiem jedynie słusznej polityki wewnętrznej i zewnętrznej dotychczasowego Rządu Jedności Narodowej. Zwycięstwo to jest rękojmnią dla szerokiej masy Narodu Polskiego, iż program Polskiego Obozu Demokratycznego będzie w pełni realizowany, przez co będzie zapewniony wszystkim obywatelom Polski dobrobyt, ład i bezpieczeństwo.

Kolejarzy

Z okazji zwycięstwa w wyborach, odniesionego przez Blok Demokratyczny odbywają się w obrębie całej DOKP Łódź, manifestacyjne wiece, organizowane przez Związek Zawodowy Kolejarzy przy udziale reprezentantów dyrekcyjnych władz kolejowych.

Dnia 22 stycznia 1947 r. odbyły się o godz. 12-ej wielkie zgromadzenia pracowników kolejowych: w Centrali Dyrekcji w Łodzi, na stacjach Łódź Kal. i Łódź Fabr. oraz w parowozowniach Łódź Kal. Widzewa i Olechowa.

W Centralnej Dyrekcji do tłumnie

zgromadzonych kolejarzy przemówił wicedyrektor kolei mgr. Swiderski oraz z ramienia Zarządu Okręgowego Związku Zaw. Kolejarzy wiceprezes Konstanty Rzepniewski. Wśród reprezentantów władz Dyrekcji obecni byli na manifestacji Dyrektor Kolei Aleksander Bonchet oraz wicedyrektor inż. Bader.

Uroczystość zakończona została jednogłośnie uchwaleniem rezolucji oraz odśpiewaniem Roty.

Pracowników sądowych

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorów zebrani na zgromadzeniu odbytym w Łodzi w dniu 22 stycznia 1947 r. stwierdzają z głębokim zadowoleniem, że zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zamyka okres tymczasowości w naszym życiu państwowym i otwiera przed Rzeczpospolitą szerokie możliwości pomyślnego rozwoju i dalszej przebudowy na zasadach demokracji ludowej i sprawiedliwości społecznej.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Konto PKO -9 03
KKO m. Łodzi - 100

Wielkie dni sportu w Łodzi

Narzekaliśmy przed kilku dniami w jednym z naszych artykułów na brak poważniejszych imprez sportowych w Łodzi. Mielismy pewien uzasadniony żal pod adresem naszych bokserów, którzy zapatrzeni są ślepo w ŁKS. Natomiast inne kluby nie przejawiały dotychczas zbyt wielkiej inicjatywy sportowej. Po mistrzostwach drużynowych Łodzi nastąpiła dosyć długa przerwa w imprezach, a do tego wszystkiego trzeba dodać, że mecze ŁKS o mistrzostwo Polski zostały w ten sposób rozlosowane, że odbywają się one w innych miastach, a nie w Łodzi.

Ale oto doczekaliśmy się nareszcie mistrzostw hokejowych Polski. Zawody te zbiegły się z terminem mistrzostw Polski w piłce siatkowej. Mało jednak jeszcze tego, bo oto w dniu dzisiejszym nastąpi dokończenie mistrzostw Łodzi w klasie „A” między Zrywem a Zjednoczonymi. Natomiast jeżeli chodzi o niedzielę 26 bm. to mieć będziemy rzeczywiście istną powódź imprez sportowych, bo to — jak już zaznaczyliśmy — i hokej i piłka siatkowa, a ponadto Łódź oczekiwane będzie na wiadomości z dwóch odległych krańców kraju. Z Lublina oczekiwane będzie wyniku ŁKS — Lublinianka, a z Sopot wyniku Łódź — Wybrzeże, również w boksie. W samej zaś Łodzi oprócz imprez sportowych mieć będziemy dwa niezmiernie ważne zebrania. W godzinach ranych odbędzie się do roczne walne zebranie piłkarzy łódzkich, a oprócz tego obradować będą o godz. 11 w gmachu Politechniki Łódzkiej przy ul.

Gdańskiej 165 nasi akademicy, którzy dokonają wyboru nowych władz AZS.

Jak widzimy, narzekać już nie mamy prawa! Na marginesie jednak tych wszystkich imprez sportowych w Łodzi jeszcze raz warto zwrócić uwagę, że brak jest u nas jakiegoś „ciała”, które potrafiłoby systematyzować codzienne życie sportowe. Nie wolno tak załatwiać, by przez długie tygodnie nie było żadnej imprezy, a jednego dnia sypało się to wszystko jak z rogu obfitości. Inną jest rzeczą, że wolelibyśmy, żeby w Łodzi stałe odbywał się mogło więcej imprez, niż w innych miastach Polski. Oczywiście, że sprawa ta związana jest w dużej mierze z rozwiązaniem zagadnienia sali, kosztami i poziomem zawodników.

Sportowa Łódź doczekała się nareszcie tych wielkich dni sportowych. Przez trzy wieczory i jedno południe trwać będzie zażarta walka o krążek hokejowy. Cztery wyborowe drużyny staną dzisiaj o godz. 16 na lodzie, by wziąć udział w uroczystościach otwarcia mistrzostw. Po przemówieniach, wygłoszonych przez prezesa hokeistów polskich p. Boczara, prezesa ŁOZH dyr. Zygmunta Langego i wicewojewody Stefana Szudzińskiego, rozpocznie się batalia o punkty.

W dniu dzisiejszym walczą o godz. 16 Cracovia — Lechia, a o godz. 20 Wisła spotka się z ŁKS.

Jutro dalszy ciąg mistrzostw o godz. 16 i o godz. 20. W niedzielę natomiast przedostatni mecz o mistrzostwo

odbywać się będą na lodowisku ŁKS, udekorowanym flagami narodowymi.

Dzisiaj o godz. 9 rano w sali YMCA przy ul. Moniuszki 4a rozpoczynają się również trzydniowe mistrzostwa Polski w piłce siatkowej z udziałem 14 najlepszych drużyn z całej Polski. Łódź reprezentowana jest przez AZS i YMCA.

Nasuwa się pytanie czy łodzianie odniosą w tych zawodach jakieś poważniejsze sukcesy sportowe. Hokeiści nasi bronią tytułu wicemistrza Polski. W cichości ducha liczą jednak na awans. W dużej mierze zadecyduje o tym dzisiejszy mecz ŁKS z Wisłą. Jeżeli ŁKS uda się odnieść zwycięstwo nad Wisłą, to raczej będziemy mogli liczyć na pełnowartościowy sukces. Nie wolno jednak pod żadnym względem lekceważyć ani Cracovii, ani też Lechii poznańskiej, z którą ŁKS, na cztery rozegrane mecze, przegrał raz w Poznaniu.

Znacznie trudniej jest zorientować się w sytuacji w grach sportowych. Ze względu na to, że drużyny łódzkie walczą będą w innych grupach, przeto szanse pewne istnieją, że przynajmniej jedna z naszych drużyn zdobędzie pierwsze miejsce w swojej grupie i tym samym nie zostanie od razu zepchnięta do roli maruderów walczących o dalsze miejsca. Turniej piłki siatkowej cieszyć się będzie niewątpliwie wielkim powodzeniem. Trzeba bowiem wiedzieć, że gry sportowe w Łodzi mają bardzo bogatą tradycję i uprawiane są ma-

Ważne dla publiczności udającej się na mecze hokejowe

Kierownictwo mistrzostw hokejowych Polski prosi nas o podanie szeregu informacji, dotyczących spraw porządkowych w związku z

rozpoczynającymi się dzisiaj mistrzostwami hokejowymi Polski. Uroczystość otwarcia mistrzostw nastąpi punktualnie o godz. 15 min. 45. Bramy stadionu otwarte zostaną o godz. 15. Mecz Cracovia — Lechia rozpocznie się o godz. 16. Po meczu tym publiczność będzie musiała opuścić stadion, żeby zrobić miejsca dla publiczności, mającej bilety na drugie spotkanie, które rozpocznie się o godz. 20. Będzie to mecz Wisły z ŁKS.

Wejście na miejsce stojące przewidziane jest przez bramy przy ul. Karłowickiej. Natomiast publiczność na miejsca siedzące wchodzić będzie z Al. Unii. Publiczność nie powinna zajmować miejsc na ławkach ustawionych przed trybunami miejsc stojących. Ławki te zarezerwowane są dla prasy, zaproszonych gości, przedstawicieli klubów i stowarzyszeń sportowych.

Publiczność proszona jest o podporządkowanie się uwagom wojska i porządkowych z opaskami. Ze względu na przewidziany napływ dosyć dużej publiczności, zachodzi konieczność utrzymania wzorowego porządku.

sowo przez młodzież i cały szereg klubów sportowych.

Jesteśmy przekonani, że tak zawody hokejowe, jak i gry sportowe stać będą na wysokim poziomie tak sportowym jak też i organizacyjnym.

Dzisiaj mecz bokserski Zryw II - Zjednoczone II

Dzisiaj o godz. 19 w sali przy ul. Ogrodowej 18 w Łodzi odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Łodzi w klasie „B” między Zrywem II a Zjednoczonymi II.

W ramach tych zawodów dokończona zostanie mistrzostwa klasy „A” między tymi klubami. Mecz Zryw — Zjednoczone przerwany został z powodu załamania się ringu bokserskiego przy wyniku 3:3. Dopiero w dniu dzisiejszym nastąpi dokończenie tego spotkania. Wynik tego meczu nie wpłynie już na ukształtowanie się tabelki mistrzowskiej.

Kontrakty bokserów Zrywu łódzkiego

Sekoja bokserska łódzkiego Zrywu zakontraktowała cały szereg spotkań towarzyskich.

2 lutego Zryw walczyć będzie w Kallszu z Bielarnią. Natomiast 9 lutego łodzianie walczyć będą w Warszawie z Budowlanymi. Trzeci mecz Zrywu odbędzie się w Radomiu z Radomiakiem.

Po meczach tych bokserzy Zrywu oczekiwane będą przyjazdy doskonałej drużyny pięściarskiej z Węgier.

Czy będzie amnestia dla sędziów piłkarskich

Warszawa, z okazji walnego zebrania swoich piłkarzy, ogłosiła amnestię dla ukaranych sędziów piłkarskich. Ciekawi jesteśmy, czy z powodu walnego zebrania ŁOZPN również ogłoszona zostanie amnestia w Łodzi, czy też ukarani sędziowie będą musieli odpokutować swoje „grzechy”.

Nadmieniamy, że w Łodzi istnieje 5 ukaranych sędziów.

Zniżki kolejowe dla sportowców

Została nareszcie przychylnie rozwiązana kwestia korzystania sportowców ze zniżek kolejowych.

Zniżka ta wynosi przy wyjazdach na zawody sportowe 66%.

Ci, którzy pragną korzystać z ulg na kolejach powinni zaopatrzyć się w specjalne formularze poświadczające przez PUWF, PW, względnie Wojew. Urzędy WF. i PW.

Cieszymy się, że PUWF i PW do szkodliwych do porozumienia z Ministerstwem Komunikacji uzyskują te daleko idące ułatwienia dla sportowców.

Jednocześnie rozwiązana została pomyślnie sprawa zwolnienia od podatku stowarzyszeń sportowych. Stawka obniżona została do 1%. Po dacie ten pobierany będzie od opłat uiszczanych przez publiczność uczęszczającą na zawody sportowe.

Narciarze polscy startują w Chamonix

PZN, zgłosił do mistrzostw narciarskich Francji następujących zawodników: Orlewicza, Dziedziela, Kozaka, Krzeptowski, J. Maru-sarza, Płonkę, Bachledę, Radkiewicza i Bujakównę.

Zgłoszono ogółem 12 zawodników. Jak widzimy reprezentacja nasza będzie stosunkowo liczna.

Stanisław Sojecki i Stefan Stefański

LATA BEZ WIOSNY

Powieść

12)

— No, niedługo piąta — zaczęła. — A, a, ma panna Krysiu kawalera?

— To mój kierownik — przedstawiła Krystyna. — Pan Szulc.

Szulc kiwnął głową.

— Tak mi się wydaje, jakbym pana znała? — zauważyła Boberowa, oglądając szczegółowo Niemca.

— Bo ja tu właśnie wczoraj...

— Aha — mrugnęła baba i wyszła, trzaskając drzwiami.

— To jakaś bardzo ordynarna kobieta — zauważył Szulc po wyjściu sąsiadki. — Ona pani nie lubi!

— Nie lubi? — roześmiała się Krystyna. — Już niech pan mnie sąd o tym zostawi. Nie ma życzliwszej osoby...

— A ja?

— Pan też? No, skoro ma pan dla mnie życzliwość, to proszę stanąć koło okna, tyłem do mnie: chcę się ubrać.

Niemiec zerwał się z krzesła na równe nogi:

— Chce pani się ubrać? Niech pani tego nie robi! To pani może zaszkodzić! Przy takiej chorobie!

Krystyna zagryzła wargi.

— Zapomniałam — przeleciało jej w myślach — że jestem cierpiąca i słaba. Ale co tu robić? Przecież za godzinę muszę być u Czarnego. Co będzie, jeśli ten idiota zaraz się stąd nie wyniesie?

A głośno powiedziała:

— Ma pan rację, panie kierowniku. Nie powinnam wstawać, ale, rozumie pan, obowiązek gościnności...

— O, tym niech się pani nie przejmuje — rzekł wzruszony Szulc. — To ja będę pani usługiwał. Właśnie pozwoliłem sobie przynieść wina i ciastek: zjemy, porozmawiamy...

Nie można powiedzieć, aby ta propozycja sprawiła przyjemność Krystynie.

— Hm — zauważyła — wszystko to dobrze, ale przecież zbliża się godzina policyjna?

— Godzina policyjna? — machnął ręką Szulc. — Niewiele sobie z niej robię. To jest, oczywiście — poprawił się natychmiast — liczę się z nią, ale mam tu opodal ciotkę, więc u niej przenocuję.

Krystynę zaczęła ogarniać rozpacz.

— Coraz gorzej — westchnęła w duchu. — Ten bydlak nie ma zamiaru stąd się wynieść. Co ja pocznę?

— A gdzie mieszka pańska ciotka? — zapytała.

Nie wiedziała, że to niewinne pytanie wprawiło w taki kłopot Szulca. Zająknął się i palnął na chybił trafił pierwszy lepszy adres.

— Ależ — rzekła zdumiona Krystyna — nie ma wcale tej ulicy na naszym przedmieściu!

— To nic — odparł pośpiesznie. — Ja i tak się nie boję. Doprawdy, panno Krysiu, niech się pani nie martwi o moją osobę. Dam sobie radę.

— To widzę — pomyślała znowu dziewczyna. — Ale jak ja sobie dam radę? Nie mogę go przecież wyrzucić za drzwi. A tam Czarny na mnie czeka...

Zrezygnowana spoglądała apatycznie, jak Szulc odorkowuje butelkę i rozlewa wino w kieliszki.

— Za pani zdrowie, panno Krysiu! Nie ma pani pojęcia, jak trudno jest pracować w drukarni, gdy pani brakuje!

— Przesada — rzekła, — wzruszając ramionami. — Niech mi pan lepiej powie, która godzina?

— Już po szóstej. Czy pani na kogoś czeka?

— Na zmierzenie temperatury.

Czas upływał. Szulc się wysilał, aby zająć Krystynę rozmową, lecz ona odpowiadała monosylabami. Mimo to Niemiec nie zdradzał ochoty do wyjścia.

Rozpoczął nawet jakieś wesołe opowiadanie, oczekując śmiechu dziewczyny.

Zamiast śmiechu usłyszał pukanie do drzwi.

Przez uchylone drzwi zajrzał do pokoju Czarny. Zajrzał i wnet wycofał się.

— Kto to? — zapytał Szulc.

— Bo ja wiem — wzruszyła ramionami Krystyna. — Zapewne ktoś do sąsiadki. Ciemno w sieni, omylił się...

— Hh, hm — zauważył podejrzliwie wिल्ksdeutsch — a czemu to pani tak raptownie zbladła?

— Zbladłam? No, mój Boże, przecież jestem chora.

A poza tym — przestraszyłam się.

Szulc wstał z krzesła.

— Przy mnie nie ma się pani czego obawiać! — oświadczył. — Zaraz pójde sprawdzic, czy ten drab rzeczywiście...

— Niech pan tego nie robi! — krzyknęła Krystyna. — Nie wiadomo, kto to jest!

— Tym gorzej dla niego — rzekł gwałtownie Szulc. — Ja się nie boję: mam broń!

To powiedziawszy wyszedł do sieni.

— Ma broń? — zastanowiła się Krystyna. — Skąd on ma broń?

Drgnęła ze zdenerwowania.

— W kawiarni kłaniał się gestapowcom — przypomniał sobie. — Nie uznaje godziny policyjnej...

Tymczasem z sieni dobiegł ją podniesiony głos Boberowej:

— A idź-że pan w diabły! — grzmiała energiczna sąsiadka. — Co za durne pytania? Do mnie żadne kawalery nigdy nie przychodzą! Pan pierwszy!

— Przepraszam, przepraszam — sumitował się Szulc. — To ja jeszcze wyjrę na dwór...

Wrócił po chwili, bardzo zadowolony.

— Nikogo nie ma, panno Krysiu! Przepędziłem faceta!

Krystyna uśmiechnęła się złośliwie.

— Bardzo pan kierownik odważny! Ale, wie pan co, możeby pan już stąd poszedł, bo ja się doprawdy czuję niedobrze...

Widząc zaniepokojony wzrok Niemca, dodała uprzejmie:

— Spać mi się chce. Już przecież późno. Dobranoc panu!

— Dobranoc pani, ale ja jeszcze pozwolę sobie wpaść. Krystyna odczekała cierpliwie kilkanaście minut od czasu odejścia Szulca, poczem ubrała się szybko i wybiegła przed dom, wyglądając w uliczkę.

Od drzewa z przeciwnej strony oderwała się jakaś postać.

— To pani, panno Krysiu? — zapytał znajomy głos.

— Czarny — ucieszyła się dziewczyna. — Co się stało?

(D. c. n.)

PIĄTEK 24 STYCZNIA
Dziś Tymoteusza; słow. Chwałiboga;
Jutro Nawrócenie św. Pawła; słow. Miłozna.

1732 Urodził się w Paryżu sławny pisarz Pierre - Augustin Carou de Beaumarchais, autor znakomitych komedii: „Wesele Figara” i „Cyrułek Sewilski”.
1837 Uroczono nową linią kolejową w Polsce: Sierpe - Toruń.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. - tel. 185-02
Fogot. Rat. Miejskie - tel. 104-44
Fogot. Rat. Ubezpiecz. - tel. 134-15
Fogot. lekarskie PCK - tel. 117-11
Straż Pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-00

DZURY APTEKI

Dzisiejszej nocy dzurują apteki: Damińskiego (Piotrkowska 127) Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Górczyckiego (ul. Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 56), Stokela, (Limanowskiego 37).

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) - godz. 19.15 - „Krawiacy i Górale”.
TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) - godz. 19.15 komedia Bilzińskiego „Pan Damazy”.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIEZA (Przejazd 34) g. 19.15, sztuka Tadeusza Gaycego: „Homer i Orcheida”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) - godz. 19.00 operetka „Hrabia Luxemburg”.
TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) - godz. 19.30 Komedia, Hennequina i Vebera „Pan Prezesowa”.
TEATR GONG (Południowa 11) - z powodu prób teatr nieczynny.
DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milianta) o godz. 12-ej „Cztery mile za piec”.

Kina

ADRIA (Główna) - „Romans pajaca” II część „Komediantów”.
BAŁTYK (Narutowicz 20) - „Maksym”.
BAJKA (Franciszkańska 31) - „Zoja”.
GDYNIA (Przejazd 2) - „Twardzi ludzie”.
HEL (Legionów 2/4) - „Twardzi ludzie”.
MUZA (Ruda Pabianicka) - „Gunga Din”.
POLONIA (Piotrkowska 67) - „Zakazane piosenki”.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76/78) - „Podrutek”.
ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) - „Nowe pokolenie”.
ROMA (Rzgowska 84) - „Skarb Rodziny Goupi”.
REKORD (Rzgowska 2) - „Elwira Madigan”.
STYLOWY (Kilińskiego 123) - „Ulica Złocystych”.
SWIT (Bałucki Rynek 5) - „Samotny żagiel”.
TATRY (Sienkiewicza 40) - „Ich stulecie”.
TECZA (Piotrkowska 108) - „Podrutek”.
WISLA (Przejazd 1) - „Romans pajaca” II część „Komediantów”.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) - „Zakazane piosenki”.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) - „Panna bez posagu”.
ZACHĘTA (Zgierska 26) - „Zamieć śnieżna”.
KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94) „Dzieci kpt. Granta”.
Kino Wista rozpoczyna seanse o godz. 16. 18. 20 - w niedzielę i święta od godziny 14.
Kino „Bałtyk” początek s.ansów: godz. 15.30. 18.00. 20.15.
Kino „Polonia” początek seansów: 15.30. 18.00. 20.30.
Kino „Włókniarz” pocz. sean. 15.00. 17.30. 20.00.
Kino „Wolność” pocz. seansów: 16.00. 18.00. 20.00.
W kinach: „Włókniarz”, „Wolność”, „Wista”, „Stylowy”

Zebrań i odczyty

DZIS
- W sali P.Z.H., Wodna 40, o godz. 19-iej walne zgromadzenie Łódzkiego Naukowego Towarzystwa Lekarskiego.
- W lokalu Wydziału Zdrowia Oddz. WF i PW Piotrkowska 113, o godz. 19 - zebranie członków Zarz. L.O.Zw. Lekkoatletycznego.

JUTRO (25.1.47)

- W lokalu AZWM „Zycie”, Piotrkowska 48, o godz. 19-iej odczyt prof. A. Staffa pt. „Humanizm Socjalistyczny”.
- W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, sala III, o godz. 18-iej zebranie ogólne branży rynkowej.
- W Marysinie lokal Resursy, Staszica 96, o godz. 18-iej zebranie informacyjne Rudzkiego Klubu Sportowego.
- W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19-iej wieczór autorski Julii Hartwig-Katuzińskiej i Jerzego Millera.

Drugi konkurs premiowy „Dziennika Łódzkiego”

W dniu dzisiejszym drukujemy już dwudziesty trzeci kupon Drugiego Konkursu Premiowego Dziennika Łódzkiego. Przypominamy, że ogółem ukaże się 30 kuponów. W ostatnim dniu konkursu wydrukujemy kupon zasadniczy z rubryką do wypełniania nazwiska i adresu.

Zamieszczane codziennie kupony radzimy od razu naklejać na arkusz papieru w kolejności numerów i w ten sposób ułatwić nie tylko nam prace przy obliczaniu kuponów, ale i sobie przy ich kolekcjonowaniu.

Ze względu na szereg wspaniałych i użytecznych nagród ofiarowanych przez kupiectwo, zainteresowanie naszym konkursem jest znacznie większe od pierwszego. Otrzymujemy liczne telefony z zapytaniami dotyczącymi technicznej strony konkursu.

Wszystkie kupony powinny być bezwzględnie naklejone na arkusz papieru. W kuponie zasadniczym musi być wyraźnie podane imię i nazwisko oraz adres uczestnika.

Arkusz z kuponami powinien być przysłany do redakcji „Dziennika Łódzkiego” w zaklejonej kopercie. Po ukazaniu się ostatniego kuponu Nr. 30, przez kilka dni do oznaczonego przez nas terminu przyjmować będziemy zgłoszenia. Czytelnicy zamiejscowi będą mogli kupony przesyłać pocztą.

Table with 2 columns: GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁÓDZI, Nazwa towaru, Cena za 100 kg. Includes items like Pšenica ozima, żyto, Jęczmień browarniany, etc.

Ogólny obrót towarowy: 319 ton. Komisja Notowań GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

RADIO

PIĄTEK 24 STYCZNIA 1947 ROK.
6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i kalend. histor. 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy stołecznej, 7.35 (z Łodzi) Program na dziś, 7.40 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Rozgłośni w Bydgoszczy, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05 (z Łodzi) W ramach audycji dla świetlic robotniczych, - Wystąpił Łódzki międzywieloletni zespół artystyczny, 12.35 Pieśni Sokorskiego i Wieniawskiego w wyk. T. Mazurkiewicz, 12.55 „10 minut pojezi”, 13.05 Koncert Zespołu Instrumentalnego J. Cajmera, 14.00 (z Łodzi) Pog. społ. Z. Popoika p. t. „Romantyzm naftowy a rzeczywistość”, 14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe, 14.15 (z Łodzi) Piosenki w wyk. J. Zejmówny - śpiew i Fr. Leszczyńskiej - fortepian, 14.30 (z Łodzi) Rezerwa, 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy, 15.00 (z Łodzi) „Bajki, bajki” - aud. słowno-muzyczna dla dzieci p. H. Januszewskiej, reż. K. Gogolewskiej, 15.25 „Przy głosniku”, 15.30 Audycja dla dorosłych, 15.40 (z Łodzi) X-ta audycja z cyklu „Zagadki muzyczne” w opr. B. Busiakiewicza, 16.00 Dziennik, 16.30 Dwie Sonaty w wyk. L. Kratowej - skrzypce, 16.55 Aud. dla młodzieży, 17.05 „U naszych przyjaciół”, 17.25 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.55 Z życia kulturalnego, 18.00 Audycja wojskowa, 18.07 Muzyka (wojskowa), 18.30 Poradnik językowy, 18.45 Muzyka ludowa, 19.00 (z Łodzi) „Postowie Ziemi Łódzkiej przed mikrofonem” - montaż słowny z płyt - w opr. red. K. Turkiewicz, 19.15 (z Łodzi) „Alicja przed mikrofonem” - fel. S. Grodzkiej, 19.25 Dziennik, 20.00 (z Łodzi) Transmisja Koncertu Orkiestry Państwowej Filharmonii w Łodzi, Dyriguje dyr. Z. Górzyski, - W przerwie około godz. 20.45 wywiad B. Busiakiewicza z dyr. Z. Górzyskim, 21.05 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 Kwadrans przy, 22.15 Program na jutro, 22.25 (z Łodzi) Koncert żywych (część I), 22.50 Aud. literacka, Z. K. I. Galczyńskiego (magnefon), 23.10 Ostatni wiad. dziennika radiowego, 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy, 23.33 (z Łodzi) Koncert żywych (część II-ga), 23.55 Streszczenie ważn. wiad. dziennika oraz zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIS POGODA?
Chmurno. W ciągu dnia przeświecenia. Miejscami mgły lub pady śnieżne. Siłowe lub umiarkowane wiatry północne i północno-wschodnie. Temperatura około minus 6 stopni.

Oto wykaz nagród:

- Nagrody ofiarowali:
1) Serwis kawowy na 12 osób - „Delta”,
2) 1 koszula męska - „Delta”,
H. Brzezińska, Wigury 15, Piotrkowska 58,
3) 1 tort - Cukiernia Ziemiańska, Zawadzka 2,
4) Piżama flanel. dziecięca - „Delta”, Piotrkowska 58,
5) 3 bombonierki porcel., 1 fl. wody kolońskiej, - H. Brzezińska, Wigury 15, Centrala Zakupów, ul. Piotrkowska 46,
6) 1 p. skarpetek, 6 lusterek - E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
7) 1 p. rękawic, 50 cygaralczek - E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
8) 1 Szalik, 6 lusterek - E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
9) 1 krawat, 50 cygaralczek - E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
10) 1 beret, 3 szt. grzebleni kieszonkowych, - E. Wysocki, Plac Wolności 8,
11) 1 fl. wody kolońskiej, 3 szt. grzebleni kieszonkowych - Centrala Zakupów, Piotrkowska 46, - E. Wysocki, Pl. Wolności 8,
12, 13, 14, 15, 16 i 17 po jednym komplecie wyrobów „Odo!” - Laboratorium chem. farmac. A. Kozłowski Sp. z o. o., Narutowicza 18,
18 i 19) po 1 bombonierce - Koszyczku wagi 1 kg. - Wytwórnia cukrów i czekolady, Z. Błęgański Mazurska 28,
20) 3 bombonierki porcelanowe - H. Brzezińska, Wigury 15,
21) 6 zdjęć form. pocztówkowego w 2 pozach - W. Mirecki, Piotrkowska 15,
22) 1 wazon do kwiatów, 2 wyciskacze do owoców - K. Madej, Piotrkowska 181,
23) 1 fl. wody kolońskiej, 2 p.

Dyrektor Lasów Państwowych Okręgu Olsztyńskiego posiada znaczne zapasy drewna opałowego i użytkowego do sprzedaży hurtowej loco las i pewne partie drewna loco stacje kolejowe. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie, ul. Wojska Polskiego Nr 13. (K. 46)

Hufiec Harcerzy Łódź - Północ zaprasza swoich sympatyków na „Bał Karnawałowy”, który odbędzie się dnia 25 stycznia br. w sali Stowarzyszenia Śpiew. im. St. Moniuszki przy ul. Ogrodowej 34. W programie niespodzianki. Bufet zaparty przy przekąski zimnej i dania gorące. Początek o godz. 21.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś o g. 19 karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg” z udziałem całego zespołu artystycznego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

POPULARNE KONCERTY W C. E. D. K. - TUR
Centralny Robotniczy Dom Kultury - TUR wznowił cieszące się wielkim powodzeniem „Popularne Koncerty dla Pracujących”. Tradycyjnie w sobotę dn. 25.1. 1947 r. o godz. 17-iej odbędzie się koncert z udziałem zawodowych artystów teatrów łódzkich. Bilety w cenie 25 zł do nabycia w kasie.

DZIS WIELKI KONCERT SYMFONICZNY POD DYREKCJĄ ZDZISŁAWA GÓRZYŃSKIEGO
W programie Smetany: uwertura do opery „Sprzedana narzeczona”, Czajkowskiego: suita z baletu „Dziękuję do orzechów” oraz Dworzaka: Symfonia V „Z nowego świata”. Po czątek punktualnie o godzinie 20-iej wieczorem. (54/M)

MAKSYM
W kinie „Bałtyk” w Łodzi grany jest wielki film o zwycięstwie, entuzjazmie, ofiarnej pełnej niebezpieczeństwa i wyrzeczeń pracy i sprawiedliwości społecznej nad prywatą i egoizmem stanowiącym. Wymowna, pełna dramatycznego napięcia gra, świetna charakterystyka artystów odtwarzających postaci historyczne z niedawnej przeszłości, wspaniałe wyreżerowane sceny zbiorowe, zręcznie wplątane w akcję dramatyczną momenty historyczne - sprawiają, że ciekawy i poruszający ten film śledzi się do końca z dużym zainteresowaniem. Realizatorami filmu są reżyserzy: Grzegorz Kozincew i Leopold Trauberg. Strona muzyczna filmu jest dziełem Szostakowa. Spośród doskonałych zranego zespołu wymienić należy: B. Czvrkova, W. Kibarcina, H. Użwój, M. Żatowa, A. Czysiakowa. (A/89)

„Pensjonarki”

W wtorkowym numerze „Dziennika Łódzkiego” zdumieni Czytelnicy i jeszcze więcej zdumieni współpracownicy Redakcji wyczytali w dziele ogłoszeń drobnych następujący inserat matrymonialny:
„3 PANIENKI poznają 3 młodzieńców w wieku 19-23 lat. Pożądani bardzo wysocy. Cel towarzyski. Oferty kierować: Łódź 1, Poste restante pod „Pensjonarki”. (276 p)”.
Rozpoczęte matrymonialne śledztwo nie ujawniło winowajców ukazania się powyższego ogłoszenia, wykazało jednak cały szereg poszlak. Nie wiadoty w kierunku Administracji naszego pisma. Tam nam wyjaśniono krótko: przez niedopatrzenie.
Ze swej strony o tym trzem tajemniczym „Pensjonarkom” radzimy się uczuć. To o wiele skuteczniejszy środek na... nerwy. WIT

Najwięcej wykroczeń wśródmieściu Sady starościńskie w Łodzi mają wiele zajęcia

Sady starościńskie, istniejące przy 3 łódzkich starostwach grodzkich rozpatrzyły w grudniu ub. r. ogółem 1835 spraw. Z liczby tej na samo starostwo śródmiejsko-łódzkie przypada 1112 spraw. Były to w większości sprawy o wykroczenia sanitarne, alkoholowe, dotyczące lichwy itp. Grzywny, opłaty administracyjne i koszty postępowania przyniosły w tym okresie 1.341.679 zł. wpływu, nie licząc grzywnien, wpłat

Łość przedszkoli w Łodzi

W trosce o los i wychowanie dzieci, niechodzących jeszcze do szkół, Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi zorganizował na terenie naszego miasta szereg przedszkoli, których liczba wynosiła ostatnio 21, a cyfra wychowanków dochodzi do 1.744. Warto zaznaczyć, że w roku 1939, kiedy liczba mieszkańców Łodzi była o wiele wyższa, niż obecnie, na terenie naszego miasta istniało 15 przedszkoli z 1.057 dziećmi.

Opieka nad dorosłymi

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi w organizowaniu i rozciąganiu opieki nad dorosłymi idzie zasadniczo w pięciu kierunkach: a) Opieka całkowita, z której korzysta obecnie 562 pensjonariuszy, umieszczonych w prowadzonych przez Wydział 3-ch zakładach dla starców, w Domu Pracy i w Domu Rodzicielskim dla dorosłych, b) Zapomógł pieniężny. Z tej formy opieki i pomocy korzystało w ub. m. na terenie naszego miasta 2.287 rodzin, którym wypłacono ogółem 600.285 zł. c) Leczenie i profilaktyka. Jeśli chodzi o ten zakres działania, Wydział Opieki Społecznej udzielił w grudniu 1946 r. pomocy lekarskiej 739, a pomocy akuszerskiej 9 osobom. Pomocy pielęgniarzkiej udzielono w tym czasie w 173 wypadkach. Do bezpłatnej kąpieli skierowano 511 osób. d) Schroniska, gdzie z noclegów korzystały w grudniu ub. r. 304 osoby, w tym: 150 kobiet, 98 mężczyzn i 56 dzieci. W II Schronisku dla Kobiet i Rodzin, przy ul. Sienkiewicza 9, urządzono niedawno świetlicę. e) Akcja rozdawnictwa darów UNERRA trwa w dalszym ciągu, w ostatnim miesiącu Komisja Kwalifikacyjna rozpatrzyła około 5.000 podań, obdarowując około 10.000 osób.

ZABAWA W TOW. P. Z.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 97 urządza w dniu 25.1. o godz. 21.15 w sali własnej przy ul. Piotrkowskiej 97 Zabawę Taneczną, na którą uprzejmie zaprasza miłych gości i sympatyków Twa. Wstęp zł. 75 plus 5 zł na pomoc zimową. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla zdemobilizowanych.

KONFETTI i SERPENTYNA
Fabryka „AS”
Warszawa, Al. Jerozolimskie 32
Prowincja za zaliczeniem (K. 77)

„Pensjonarki”

W wtorkowym numerze „Dziennika Łódzkiego” zdumieni Czytelnicy i jeszcze więcej zdumieni współpracownicy Redakcji wyczytali w dziele ogłoszeń drobnych następujący inserat matrymonialny:
„3 PANIENKI poznają 3 młodzieńców w wieku 19-23 lat. Pożądani bardzo wysocy. Cel towarzyski. Oferty kierować: Łódź 1, Poste restante pod „Pensjonarki”. (276 p)”.
Rozpoczęte matrymonialne śledztwo nie ujawniło winowajców ukazania się powyższego ogłoszenia, wykazało jednak cały szereg poszlak. Nie wiadoty w kierunku Administracji naszego pisma. Tam nam wyjaśniono krótko: przez niedopatrzenie.
Ze swej strony o tym trzem tajemniczym „Pensjonarkom” radzimy się uczuć. To o wiele skuteczniejszy środek na... nerwy. WIT

Gdzie można nabyć narty

Wydział Wojskowy - Oddział Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego podaje do wiadomości związków i klubów sportowych oraz stowarzyszeń zainteresowanych narciarstwem, iż moż na zamówić narty (z wiązaniami i kijkami) w Ministerstwie Przemysłu w cenie 1300 zł. za parę. Blizszych informacji udzieli kierownik Oddziału WF i PW przy Zarządzie Miejskim, ul. Piotrkowska 113, tel. 141-70.

Sporty zimowe w Łodzi

Wydział Wojskowy - Oddział Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powiadamia miłośników sportu zimowego, że oddane zostały do użytku tereny w Parku Poniatowskiego (jar od ul. Żeromskiego) oraz w Parku Ludowym (tor saneczkowy przy Alei Unii róg 11 Listopada). Należy dostosować się do wskazań dozorców podczas korzystania z saneczkowania i nauki narciarstwa.

Prace Wydziału Odbudowy

Wydział Odbudowy Zarządu Miejskiego w Łodzi poza kontynuowaniem prac, rozpoczętych w ub. m. przewiduje w najbliższym czasie przeprowadzenie dodatkowych robót remontowych w V Zakładzie Kapielowym przy ul. Sienkiewicza 95 oraz wykonanie częściowego remontu Prewentorium w Łagiewnikach.

Nowe ogródki działkowe

Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego w Łodzi planuje w bieżącym roku założenie na terenie naszego miasta szeregu nowych ogródków działkowych. Przy sposobności przypomniamy, iż w roku 1939 istniały w Łodzi dwa ogródki działkowe o łącznej powierzchni 23,5 ha., obejmujących 438 działek. W roku 1946 było już na terenie miasta 11 ogródków, obejmujących powierzchnię 73,5 ha i 1.179 działek.

Z kroniki milicyjnej

Kradzieże i włamania

Annie Iwańskiej, zamieszkałej przy ul. Limanowskiego 89, nierzenni sprawcy skradli suszace się po praniu ręczniki, koszule i inna bielizna. Na teże ulicy pod numerem 97 skradziono z podwórza wózek ręczny na kołach ogumionych, 2 kotły i 25 metrów linki, stanowiące własność Józefa Gabrysiaka. Do mieszkania Amy Szymańskiej przy ul. Przyjemnej 16 w Rudzie Pabianickiej włamali się złodzieje i skradli bieliznę oraz garderobę.

Zaginęli

Henryk Wiśniewski (ul. Wschodnia 29) zameldował, że zatrudniona u niego w charakterze służącej 21-letnia Teresa Brzeska wyszła z domu i nie powróciła. Wyszedł z domu rodziców przy ul. Kopernika 19 i również dotąd nie wrócił Tadeusz Cichomski. (b.)

„Złe oko starej baby“

Skąd się wzięły w Polsce czary i zabobony?

W r. 1595 wyszła w Krakowie książka pt. „Program czarnoksięskich błędów, latawców zdrady i alchemików fałsz jak rozprawa Stanisław z Gór Poklatecki“. W roku 1614 dzieło inkwizytorów niemieckich Henryka Instytora i Jakuba Sprengera z Kolonii „Malleus maleficarum“ zostaje przełożone na język polski przez Stanisława Ząbkiewicza i staje się właściwym kodeksem karnym w sprawach o czary. Gdy do tego dodamy dziełko nieznanego autora „Czarownica powołana, albo krótka nauka i przestroga ze strony czarownic“ — będziemy mieli pełny obraz stanowiska Polski w sprawie czarów i rozpowszechnienia ich na naszych ziemiach.

900 KOBIEC NA STOSIE

Klasyk wieków zabobonu i czarów był na południu Europy wiek XVI. Wśród rozpasanych namiętności, intryg miłosnych i politycznych — zaklęcia, inkwizacje, obrzędy — tajemnie przy księżycu odprawiane — były nieodłącznym tych intryg narzędziem. Z zachodu i południa Europy przecięły te sprawy do nas, ale mimo, iż wszystko, co zagraniczne zawsze w Polsce miało większe powodzenie — nie doszło u nas przecież do takich wypadków, jakie wydarzyły się w jednej tylko diecezji bamberskiej, gdzie w ciągu pięciu lat w początkach XVII wieku spalono na stosie 600 kobiet, a w wrocławskiej 900.

STRZEŻ SIĘ TELNICZANKI!

Znanych jest u nas wiele listów Krzyckiego do chorującego w roku 1520 podkanclerzego Piotra Tomickiego, w których powtarzane są upomnienia, aby „odpychał syreny, nie dawał postępu szaleństwu kobiecemu“ a w szczególności strzegł się Czeszki Telniczanki, która go usiłowała uwikłać w sieci miłosne. Opowiadano sobie również, że do tak stałej i gorącej miłości Zygmunta Augusta do Barbary Radziwiłłówny przyczyniła się jej matka, zadając królowi napój miłosny. Zygmunta August natomiast podejrzewał swą matkę, królową Bonę, o złe zamiary względem Barbary i babę, którą posadził, że służyła tajemnie Bonie, kazał osadzić w zamku sieradzkim, a potem przeniósł do Brześcia, aż ją po śmierci Barbary ofiarował Radziwiłłom, aby z nią koniec zrobili. Za Aleksandra Jagiellończyka nawet jedna Sapieżyna była posadzona o czary.

TRIUMF NAD MROKAMI ZABOBONU

Niemniej jednak już w drugiej połowie XVIII wieku wiara w czary słabnie u nas tak, że na sejmie 1776 r. na wniosek kasztelana bieleckiego Wojciecha Kluszewskiego uchwalono osobną ustawę, zabraniającą dochodzenia czarów zapomością tortur i karę śmierci za niezniesiono na zawsze. Ku upamiętnieniu tego zwycięstwa cywilizacji wybito medal z odpowiednim napisem. W czasopiśmie ówczesnych uwielbiano triumf światła nad mrokami zabobonu.

NIE „OSZUKIWAĆ“ SZTUCZNYMI WDZIEKAMI

A tymczasem w prowincji szwedzkiej Balekarlii we wsi Mora, wyznaczona przez króla szwedzkiego komisja wespół z duchowieństwem miejscowym i sędziami kazała w wyniku jednego tylko procesu spalić 72 stare kobiety i 15 niedorośliwych dzieci, obwinionych o czary. W tymże czasie parlament angielski wydaje prawo, na mocy którego kobiety, oszukujące mężczyzn sztucznymi wdziękami, skazywane być mają na tę samą karę, jaka jest ustanowiona przeciw czarom. W Szwajcarii jeszcze w roku 1782 w kantonie Glarus spalono publicznie Annę Goldi, a w Prusach jeszcze w roku 1836 50-letnią Cejnową, posadzoną o zacczarowanie chorego od kilku lat rybaka z Wejherowa.

Ze wyjątkiem oświaty szkolnej i przemysłu nie zawsze idzie w parze z rozwojem uczuć ludzkich — mamy tego dowód w numerze z dnia 6 sierpnia 1882 roku „Berliner Zeitung“, gdzie czytamy: „Przy aresztowaniu handlarza produktów spożywczych przy ul. Admirałkiej w Berlinie znaleziono w jego kieszeni paczkę, w której było ucho ludzkie z kawałkiem skóry z czaszki i twarzy. Zeznał on, że to części ciała ludzkiego ma już przy sobie od 20 lat, a nabył je na Śląsku od katar Tyle. Nosił je zawsze przy sobie za poradą katar dla tego, że mają być sympatycznymi

środkami na wszelkie przypadki i nieszczęścia“.

SŁOWIAŃSKIE OBYCZAJE

Pod względem wiedzy, czy przemysłu staliśmy niżej od Zachodu, ale obyczaje mieliśmy, jak wszyscy rdzenni Słowianie, znacznie łagodniejsze. Gdyby ktoś zadał sobie pracę i rozsegregował wszystkie znane

ludziom europejskim zabobony, niewątpliwie znalazłby u nas ogrom wierzchniej, ale nikomu nie szkodzących, „Zabobony zaś najczęściej srogosć uczuć — pisze Zygmunt Gloger — tak jak wszystkie maszyny torturowe i wyrafinowane męczarnie, przeważnie zawleczono do Polski z sąsiednich Niemiec“.

WP.

Na dalekich oceanach

Wspomnienia z Honolulu

„Raj na ziemi“

Jadąc z Jokohamy do San Francisco i z powrotem trzeba się zatrzymać dla naładowania statku węglem w porcie Honolulu, który na tej trasie, wynoszącej około dwudziestu dni jazdy, jest jedyną stacją węglową.

Wyspy te oddalone są o 10 dni od Stanów Zjednoczonych i tyleż od Japonii i są jedną z kluczowych pozycji morskich na oceanie Spokojnym. Zdradziecki atak Japończyków na Pearl Herbour, na Honolulu, w celu zdobycia tej perły posiadłości Stanów Zjednoczonych, nie zmienił jej oblicza.

Honolulu jest istnym rajem na ziemi. Klimat panuje tu przez cały rok wiosenno-letni. Upały nie dochodzą nigdy do 30 stopni Celsjusza. Ale też nigdy tu nie bywa chłodniej, niż 20 stopni.

Kąpiele na wspaniałej plaży Waikiki, o pół godziny autem od miasta, są uczęszczane przez cały rok, gdyż czy w styczniu, czy też w lipcu, woda w morzu nie zmienia swej temperatury. Także i ubiór męski przez cały rok pozostaje ten sam: białe spodnie, koszula jedwabna, pasek i panama.

Co się tyczy bogactw flory, to może tylko okolice Batumi na Kaukazie, t. zw. Zielony Przylądek, albo ogrody Cellaambo i Hongkongu mogą rywalizować z Honolulu, ale nie mają one tego cudownego klimatu, gdyż febra i upały panujące w tych stronach, wyczerpują zupełnie zdrowie i siły turystów.

Znajdujący się w Honolulu ogród zoologiczno-botaniczny posiada liczne okazy wszelkiego rodzaju

ju egzotycznych roślin i kwiatów. Obok największej i najpiękniejszej plaży oceanu, jest on rzeczywiście czymś niezrównanym.

W ogrodzie tym zwierzęta, takie jak słońce, żyrafy, wielbłądy, strusie, obok mniejszych, ale wesołych reprezentantów świata zwierzęcego — mały niezliczonej rzeszy papug i innych śpiewających ptaków, spacerujących sobie swobodnie po ścieżkach i alejach, obok wózków z małymi dziećmi, powierzonych kolorowym niańkom.

Najpiękniejsze akwarium z tysiącami odmian ryb i innych okazów bogatej fauny oceanu w prężniejszej kolorach i fantastycznych formach, obok wielu rodzajów gadów i innych stworzeń, są znacznie ciekawsze niż w słynnym akwarium morskim w Monaco. Wszystkie ta fauna i flora najwyższymi pociągami wzdłuż dła podziw.

Gdy się spojrzy na obok zasiane pola, pokryte całe złotymi ananasami, które tu uprawiają miejscowi mulaci jak u nas kartofle, to się widzi naocznie, że jest to kraj doprawdy na granicy bajki.

Całe miasto Honolulu, niezbyt wielkie, ale wygodnie i nowoczesnie rozbudowane, ze swymi wielkimi hotelami, ze sklepami, godnymi Nowego Jorku lub Frisco, z szerokimi bulwarami, pełnymi zielonych skwerów i parków, daje pojęcie, co energiczni jankesi mogli i chcieli wytknąć na tej egzotycznej kanwie.

Wszyscy tubyccy weseli, uprzej-

Zradiofonizowano 91 wsi w okręgu łódzkim

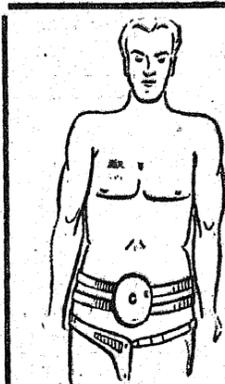
W dniu 1 stycznia 1947 roku na terenie Okręgu Łódzkiego było zarejestrowanych 54.988 odborników lampowych i 639 detektorowych. W tym samym czasie ilość abonentów głośnikowych wynosiła 17.835. Okręg Łódzki liczy 418 wsi zradiofonizowanych przewódowo, w tym 124

wsi zradiofonizowane od radiowęzłów i 294 od zbiorowych urządzeń.

Obecnie mamy na terenie Okręgu 32 czynne radiowęzły, 175 zbiorowych sieciowych urządzeń radiowych i 113 urządzeń bateryjnych. Na ulicach są zainstalowane 24 głośniki. Prace radiofonizacyjne prowadzone były w szczególności szybkim tempie w miesiącu grudniu, o czym świadczy fakt założenia w tym czasie 2.396 głośników i zradiofonizowania 91 wsi. Długość linii stałych powiększyła się w grudniu o 123,2 km, i wynosi obecnie 956,2 km.

OGŁOSZENIE

Wojewódzki Urząd Ziemiański prosi posiadacza obliczeń technicznych wsi SIEMIEC o zwrot akt, za nagrodą 15.000 zł. Telefon 281.00, w. 13. (13/W)



WARSZTATY ORTOPEDYCZNE F-a P. NIEDZIELA

POZNAŃ DOLNA WILDA 20

Wykonuje:

sztuczne nogi, ręce, aparaty gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski brzuszne, pooperacyjne, na powstrzymanie jeli, żołądka, pociągowe, paski rupturowe, oraz wkładki do płaskostóp.

(K. 71)

HASZOMER HACAIR W POLSCE

zawładania że:

WYSTAWA RUCHU SZEMROWEGO

otwarta będzie jeszcze 2 dni tj. do dnia 26 bm. włącznie.

Wstęp wolny.

Wystawa mieści się w Łodzi przy ul. Kilińskiego 49 fr. I. p.

Największa rodzina Dolnego Śląska

Wicepremier Gomulka przesłał głowę rodziny premię

Funkcjonariusz milicji obywatelskiej w Dusznikach-Zdroju ob. Jankowski może poszczycić się największą chyba na Dolnym Śląsku rodziną. Oto Jankowscy mają 11 dzieci w tym 9 synów. Trzy tygodnie temu przyszło na świat 12-te dziecko, małeńka córeczka. Ob. Jankowski napisał list do wicepre-

miera Gomulki, prosząc o utrzymanie do chrztu najmłodszej pociechy. Wicepremier Gomulka zajęty sprawami państwowymi, przysłał do Szlagowa koło Nowej Rudy, gdzie zamieszkuje rodzina Jankowskich swego przedstawiciela, który wręczył matce dziecka zł 3.000. Wojewódzki komitet PPR dał ze swej strony zł 14.000 i wyprawkę dla niemowlęcia. Ob. Jankowski odłożył chrzty do dnia 1-go maja do święta robotniczego. Dziewczynka otrzymała imię Władysława na cześć wicepremiera Gomulki. Jankowski jest repatriantem z Francji i znajduje się w ciężkich warunkach finansowych, toteż wszelka pomoc przyda mu się niezmiernie. Jest ona tym bardziej potrzebna, że oboje Jankowscy są jeszcze młodzi i nie mogą zaręczyć, że ich rodzina znów się nie powiększy. Podajemy adres: Jankowscy, gromada Szlagowo koło Nowej Rudy gm. Narożno pow. Kłocko, ul. Spółdzielcza 305.

Dla P. T. Mistrzów kamazników i szewców! Kauczuk to tylko „CYKLOP“
Wylączna sprzedaż:
L. ROZNIECKI — Łódź,
ul. Piotrkowska 31, tel. 216-57

(P. 82)

GONG

POŁUDNIOWA Nr 11

PREMIERA W SOBOTĘ
PROGRAM KARNAWAŁOWY
p. t.

TYLKO DLA DOROSŁYCH

A. JANOWSKA OLA OBARSKA, Z. WILCZYŃSKA,
J. WOLSKA, J. DARSKI R. GIERASIEŃSKI, H. SZWAICER.

Pocz. o g. 19.30

Sala ogrzana.

NIEU ZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień cągnięcia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 1.000.000 zł na Nr 24424 (padła w Gorzowie nad Wartą).

Wygrane po 100000 zł na Nr Nr 13214 47496 69127

Wygrane po 20000 zł na Nr Nr 9333 15165 16425 20501 27775 28628 35404 44789 65431.

Wygrane po 10000 zł na Nr Nr 395 1616 3235 3937 5217 6485 6702 7122 21183 21296 26985 30892 34329 38828 45134 51280 51733 55566 55858 58216 58223 67741.

Wygrane po 5000 zł na Nr Nr 992 2166 4294 4578 5217 9776 12521 12614 16359 21182 23414 25685 28544 32464 33174 36335 37093 43301 44322 46383 48386 49105 49494 55319 55472 60774 67417 68036.

Wygrane po 2000 zł

981 1332 1885 2848 3103 4052 4232 4987 7321 7991 9768 10217 10571 12178 13798 14109 15721 16324 17412 17742 19506 20434 23040 23688 23897 25200 27352 27567 27574 27886 31411 31698 32050 32157 32826 34072 34297 35639 36031 36533 38016 38108 38299 39897 41376 41558 42196 42235 44258 49998 50171 50305 50848 50982 52330 52980 53198 54421 54844 55621 55676 55834 56012 56284 57004 57633 59585 60814 61165 61769 62148 62432 62715 63345 63596 63748 63874 66052 66126 67677 68252 68599.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 3-go dnia cągnięcia

60074 195 223 334 381 406 549 621 658 741 830 837 899 925 971 61186 220 247 294 310 377 409 485 535 601 689 868 875 62018 024 086 132 150 158 189 223 277 342 596 639 701 774 862 910 925 63049 067 150 162 690 828 64162 258 259 343 401 419 458 543 734 792 841 876 987 65097 306 319 480 547 552 585 595 611 623 832 888 950 66037 085 226 244 300 369 411 483 553 565 571 697 740 773 885 908 947 968 993 67047 170 208 253 257 482 487 495 539 558 666 735 799 811 68017 184 202 243 299 401 481 731 975 69076 138 242 378 512 567 609 779 932.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

SKOŁA TAŃCÓW TOWARZYSKICH

WŁADYSŁAWA CYRULSKIEGO

Łódź, ul. Kilińskiego 85.

ROZPOCZYNA NOWE KOMPLETY TAŃCÓW NOWOCZESNYCH SWINGA — I. NARODOWYCH — DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH.

ZAPISY CODZIENNE OD GODZ. 17-ej — 21-ej

(223 p)

BAŚNIE ŚLĄSKIE

„LEGENDA O JELENIEJ GÓRZE“

„RUBINOWY CZARODZIEJ“

„KSIĘŻNICZKA KUNEGUNDA“

„WIZYTA WACKA U KRÓLA BAŁTYKU“

ukazały się w nowej serii bajek „CZYTAJCIE WYDAWNICTWO „INTERPRINT“

KRAKÓW, SW. GERTRUDY 12. (K. 75)

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego

I TWORZYW SZTUCZNYCH
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 55
zatrudni

INŻYNIERA I TECHNIKA

w dziale organizacji wytwórczości
(11/W)

ŁÓDZKA FARBIARNIA »WISŁA«

UL. STANISŁAWA Nr 2
(Piotrkowska 265)

PRZYJMUJE DO FARBOWANIA
przedzę sztuki oraz trykoty
z wykończeniem.
WYKONANIE SOLIDNE

PROSZEK do PRANIA

w cenie 36.— zł. za 1 kg.

sprzedaje:

SPÓŁDZIELNIA ZAROBKOWA INWALIDÓW WOJENNYCH R. P.

we własnych sklepach

Narutowicza 12

Nawrot 2

Zamenhofska 6

Wysoka 29

6-go Sierpnia 20

Andrzeja 3

11-go Listopada 38

Towar nabyto:

W CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
HURTOWNIA WOJEWÓDZKA Nr 2 W ŁODZI

(K. 75)

LEKARZE

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (A.)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3-6. tel. 150-53. (931/p)

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób skórnych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35 — przyjmuje 4-6 tel. 206-99. P/4

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2, 9-12 i 5-7. (3526/p)

Dr JERZY SURKONT — choroby skórne i akuszerii. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (A.)

Dr W. STEIN, choroby nerwowe, śródmiejska 7, tel. 192-55, przyjmuje 4-6. (5644-p)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuski 96. m. 2. (róg Bandurskiego 8) (r)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7-10 i od 3-7. (ag)

Dr PIWEKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne. Piotrkowska Nr 85. przyjmuje 3-6. (1557)

Dr LIRO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa — przyjmuje 8-10 i 4-6. Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10-19, tel. 216-43. (101/A.)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5. Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81.

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8-10 i 4-7.

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje od 3-6. (A.)

Dr med. WIELICZANSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152, m. 8. — telefon Nr 183-16 — przyjmuje. Godziny przyjęć: 3-5 po poł. (4846)

Dr KONAR WACŁAW — choroba żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 56, telefon 119-59, przyjmuje 3-6.

Dr. FALKOWSKI, chirurg - urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23-4, 3-4, tel. 191-59. (6359-p)

Dr ZOFIA KOLSUT choroby kobiece, akuszeria, powróciła i przyjmuje codziennie godz. 3-6 pp. Łódź, ul. Piotrkowska 70 m. 8. Tel. 212-22, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. (334 p)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Woitasiewicz, abdytulantka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje. Pomorska 43. (5368-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

BRULiony zeszyty, papier, ma kulatura oraz naprawy wlecznych piór — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych telefon Nr 212-47. (wt.)

ZESZYTY, bruliony, kalendarze terminowe, tecki, skoroszyty, pocztówki kolorowe, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, powielacze, przebitkownice poleca „Polonia“ Łódź, Jarczaka 1. (324)

OKAZYJNIE dom centrum tanio sprzedam, Plac Wolności 6-4. (336)

INSTYTUT naukowy zakupi 2 psy samce młode (rok do dwóch lat), zdrowe, nierasowe, wagi 16 do 22 kldo. Władomość: Kopernika 65 (parter) lub telefon 183-26. (327)

POSCZOCHY jedwabne po cenach fabrycznych sprzedaje — Reklama, Piotrkowska 46. (R. 13)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa — sprzedaż, oraz kupno — nawet uszkodzonych. Południowa 1. (A. 58)

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, plac najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega“ Piotrkowska 4. (44 p)

KUPIEMY srebro (złom, monety) placimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, pl. Wolności 2 m. 2 (w podwórzu na lewo). (P. 76)

ZEGARKI, KINOKAMERY, FOTOPARAPETY, znaczniki filatelistyczne, najtaniej poleca „Okazja“ Kilińskiego 47. (A. 90)

OKAZYJNIE kupimy samochód osobowy (w dobrym stanie) natychmiast. Oferty do Administracji Dziennika Łódzkiego pod „Prywatny“. (gr)

FOTOPARAT, MIKROSKOP, lornetka, projektor, BRYLANT, znaczki FILATELISTYCZNE, złom ZŁOTY i SREBRNY, zegarki, kupuje placac najlepiej „Okazja“ Kilińskiego 47. (A. 91)

KUPIE, sprzedaje używane meble, Łódź, Sienkiewicza 3/5. Ancewicz. (846 p)

MEDALIKI, ŁANCUSZKI, wszelkie wyroby ZŁOTE i srebrne najtaniej poleca: „Okazja“ Kilińskiego 47. (A. 92)

MOTOCYKL z przyczepką w dobrym stanie sprzedamy. Oferty do Administracji Dziennika Łódzkiego pod „Motocykl“. (gr)

KUPIE taśmę szeroką, większą ilość na obrotowe taśmowe. Oferty kierować Dziennik Łódzki pod „Przemysłowiec“. (351 p)

POSZUKIWANIE PRACY

POSZUKUJE współpracownika (lub wydzierżawie) do branży Galant. Wólczańska 10, w centrum miasta. Wiadomość tel. 257-58. (317)

BIBLIOTEKARKA przyjmie pracę na godzinę popołudniową. Tel. 214-10 w godz. 10-16. (321)

SZOFER z długoletnią praktyką przyjmie posadę od zaraz. Wiadomość do Dziennika Łódzkiego pod „Diesel“. (349 p)

FIRMA obeznana z terenem Łodzi i okolic, posiadająca odpowiednie pomieszczenie i tabor, zajmie się przechowaniem i rozprawieniem wszelkiego rodzaju towarów. Oferty do Dz. Ł. pod „So lidna“. (365 p)

INŻYNIER mechanik, konstruktor maszynowy przyjmie dorywczo pracę na terenie Łodzi. Łaskawe zgłoszenia pod „Konstruktor“ do Administracji Dziennika Łódzkiego. (347)

BUCHALTER - bilansista na kierowniczym stanowisku zmieni posadę. Oferty pod „Kierownik“. (359 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki zgłaszajcie się! Centralny Związek Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, Kursy Stenografii Maszynistki. Grupy początkowe, wyższe, stenografowanie posiedzeń. — Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (330)

MŁODA, zdolna, inteligentna gospodyni poszukiwana do prowadzenia stołówki na 500 ludzi. Zgłoszenia Zakłady Przemysłowe St. Weigt, Łódź, ul. Senatorska 7/9. Biuro personalne. (P. 95)

FABRYKA WSTĄEK I TASIEM Nr 1, Łódź, ul. Kopernika 3 zatrudni — kierownika ruchu i energetyki, palacza oraz maszynistkę. Zgłoszenia osobiste do Wydz. Personalnego F-my. (51/MD)

SZWAŹKI potrzebne: zgłoszenia godz. 9-11. Wytwórnia Odzieży, Piotrkowska 220. (P. 109)

POTRZEBNE wykwalifikowane szwaczki na męskie koszule do Spółdzielni „Równość“ Kilińskiego 94. (319 p)

POTRZEBNI natychmiast; trawiacz siałkowy i kopista na offset Zakłady Graficzne Spółdz. Wyd. „Książka“, Łódź, Piotrkowska Nr 86. (339 p)

SPÓŁDZIELNIA przyjmie kierownika i czterech ekspedientów. Tak do sklepu biawatego i czterech do spożywczego. Podania z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133 pod „Spółdzielnia“. (P. 101)

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJEMY samodzielnego buchaltera na przebitkę (siła wykwalifikowana). Oferty pod „Spółdzielnia“.

FARMACEUTA (tke) zatrudni zaraz apteka w Łodzi, Oferty „Apteka“.

MONTEB do produkcji elektrycznych przyrządów pomiarowych potrzebny. Tel. 129-01. (P. 96)

POSZUKUJEMY magistrów farmacji na kierownicze stanowiska. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Zjednoczenie Przemysłu Organicznego i Farmaceutycznego, Łódź, Sienkiewicza 55. (53/MD)

PIELEGNIARKA lub pomoc do chorego na stałe do domu prywatnego potrzebna natychmiast. Tel. 276-12. (358 p)

Miłosierdzie



(z ang. pisma „Daily Mail“)

Chłopcy idą
Z lampą jasną.
Nagle ktoś
Na chłopców wrzasnął

Z bramy jednej
Kamienicy
Wyszedł ku nim
Na ulicę

Chłopiec zdyszany
Ogromnie:
„Hej, koleczy,
Chodźcie do mnie!

Nie dam wam się
W mrozie tułać.
...Bo nam światło
Się zepsuło“.

POTRZEBNA zdolna podręczna GOSPODYNI do skromnego gospodarstwa domowego, 13-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. (316) 10-12. (362 p)

Redaktor naczelny ANATOL MIKULKO

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 96, telefon 133-34. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-ej do 12-ej, telefon 123-33. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DEIŁAL OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. Niekolorowe zł. 15.— za milimetr szpalty. Drobne zł. 10.— za wyraz (najmiej 100.— zł). Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz zł. 5.— (najmiej 500.— zł). W numerach niedzielnych i świątecznych 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“

Oficyna w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

BAKIELITOWEGO ślusarza, drobne wyroby, mogącego spalone formy doprowadzić do stanu używalności przyjmuje. Udział w zyskach, praca wieczorami, Piotrkowska 56 m. 35. (361 p)

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi zatrudni: Technika na stanowisku referenta w Zjednoczeniu do obliczania norm wydajności, w Zakładach Gumowych w Popławach k/Jeleniej Góry: wykwalifikowanego tokarza - szlifierza. Informacji udziela Biuro Personalne Zjednoczenia — Łódź, Sienkiewicza 55. (12/W)

APTEKA na prowincji woj. łódzkie poszukuje od zaraz pracownika. Warunki dobre. Oferty sub „Zarząd“.

POMOC domową przyjmę, warunki b. dobre, Narutowicza 58 m. 16, tel. 269-00. (344 p)

TKACZE na angielskie krosna (jedwab) do prywatnej tkalni potrzebni. Wólczańska 53 tel. 188-84. (347 p)

POTRZEBNA natychmiast paniienka do półrocznego dziecka, Legionów 25-15. (360 p)

DRYKIERÓW zaangażuje Państwowa Wytwórnia Części Lotniczych, Łódź, Kilińskiego 222. (355 p)

MASZYNISTKIE biegła zaangażuje Państwowa Wytwórnia Części Lotniczych, Łódź, Kilińskiego 222. (356 p)

POTRZEBNA pomoc domową ze znajomością gotowania. Wiadomość tel. 170-46. (P. 106)

PRZEDSTAWICIELSTWO pomadek do warg, własny rachunek gotówką oddamy branżowcowi zaprowadzonemu. Górski, Warszawa, Żurawia 24a — 14. (K. 74)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGINĘŁA suczka ratlerek jasnozłota. Zagnazka proszony jest o odanie za wynagrodzeniem. Stawirska, Główna 23 — sklep. (310)

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Jamina Pietruszewska, Ozorków, Bugaj 53. (343)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Kutno na nazwisko Wacław Eljaszk zamieszkały w Ozorkowie, 6 Sierpnia 8. (344)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: palcówkę i świadectwo ślubu — Franciszek Osmulski, palcówkę Franciszka Osmulskiego, metrykę urodzenia Halina Osmulskiego. Wieś Szczukwin, gm. Kruszów. (348)

LOKALE

MŁODE małżeństwo szuka pokoju z wygodami w śródmieściu. Wiadomość tel. 207-88. (245 p)

POSZUKUJE 2 lub 3 pokoi z kuchnią z wygodami. Koszt remontu zwrócić. Pośrednicy pożądan. Tel. 125-80 od 17ej. (299 p)

POKOJ sublokatorski dla samotnej osoby poszukiwany. Cena według umowy. Tel. 201-45. (352)

DWA BEZDZIETNE małżeństwa poszukują blisko Łodzi stawu, rzeki przy sosnowym lesie, dwóch osobnych umeblowanych pokoiów — dogodny dojazd tramwajem lub pociągiem. Oferty kierować Dziennik Łódzki pod „Przemysłowiec“.

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią, rozkładowe, śródmieście ko szta zwrócić. Oferty pod „Zgoda“.

WYTWORNIA PUDELEK TEKTYLOWYCH — R. Pluskowski, Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (5873-p)

UWAGA motocykliści! Możecie bezpłatnie sprawdzić swoje akumulatory w F-mie „AKUMULATOR“, Łódź, Andrzeja 29. (A. 67)

ARTYSTYCZNE ceruje wszelką garderobę, Dr S. Wiczkowski 6 (śródmiejska), front. I p., m. 5. (A. 563)

DO WYDZIERŻAWIENIA działki, lokal, urządzenie, maszyna — linki — linki, 2 saneczki, rekawiczarka, overlock. Dąbrowski, Felsztynskiego 31 godz. 8-11. Dojazd 6 w kier. Kątnej. (pd.)

NABYWKA kieszonkowego złotego zegarka „Omega“ Nr 6337204 (lipiec — grudzień 46) proszony jest o zgłoszenie się Al. Kościuski 69/7 w godz. 17-21. (352 p)

LEKCJE angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, czeskiego, włoskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, Daszyńskiego 61 m. 6. (285 p)

KURS KROJU 6 tygodniowy dla zaawansowanych w szytych pod kierownictwem Eugenii Wziętek w Łodzi, Piotrkowska 24 m. 7. Rozpoczęcie nauki 1 lutego br. (A. 85)

KORRESPONDENCYJNE KURSY STENOGRAFII Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R. P. w Łodzi, Piotrkowska 83. Żądać prospektów. (352)

LEKCJE francuskiego, konwersacja, początki angielskiego, Aleja 1 Maja 8/15. (345)

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej przyjmują zapisy na grupy początkowe, wyższe stenografii, księgowości, maszynistki, Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (317)

POSZUKIWANIE RODZIN

LUISA HOLLINGER, urodzona 27.7.1873, córka Henryka i Róży z domu Stark, pochodząca z Gansingen, Kt. Aargau, Szwajcaria, zaginęła. Wyjechała w 1919 lub 1920 roku do Polski i pracowała u rodziny Płockich w Konstancynie jako pomocnica domowa. Na podstawie adnotacji w Kościele ewangelicko-reformowanym w Łodzi należy przyjąć, że zaginiona zmarła w Konstancynie w dniu 21.4.1929 r., nie udało się jednak uzyskać urzędowego dokumentu zgonu. Każdy, kto mógłby udzielić jakichkolwiek informacji o losie wymienionej, zechce o tym zawiadomić niżej wymienioną Sąd. Jeżeli w ciągu 6-ciu miesięcy, począwszy od dnia 16-go października 1946 r. nie nadejdą żadne informacje, zaginiona będzie uważana za zmarłą, ze wszystkimi prawnymi tego konsekwencjami. — W imieniu Powiatowego Sądu w Żurychu, Szwajcaria, 5. Oddział. Pisarz Dr Mueller. (K. 76)

ROZNE

ZDJĘCIA do legitymacji oraz roboty amatorskie wykonuje w ciągu jednego dnia. Legionów 1. (A. 5)

TLUMACZ PRZYŚLEGŁY: Piotrkowska 84. Angielski, Hiszpański, Rosyjski, Francuski, Niemiecki. (7551)

CHRONICZNY kaszel, astma, reumatyzm, choroby pęcherza, wątroby, leczone środkami wypróbowanymi na sobie. Łódź, Abramowskiego 39 m. 25. od 15-18. (gr)

JEDYNY w Łodzi FOTO-AUTOMAT wykonuje zdjęcia do legitymacji w ciągu 1 dnia. Operatora na zabawy, wesela i t. p. zamawiać wcześniej. Narutowicza 8. (Ag. 47)

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Łódź, śródmiejska 23 m. 2. (7625)

MAGISTER praw tłumacz przysięgły: łaciny, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Kilińskiego 36. (126)

SALON MODY „EWA“, Łódź — Piotrkowska 175 m. 10, tel. 123-23 wykonuje z powierzonych materiałów suknie i okrycia damskie i dziecięce. Ceny konkurencyjne. (P. 94)

WYTWORNIA PUDELEK TEKTYLOWYCH — R. Pluskowski, Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (5873-p)

UWAGA motocykliści! Możecie bezpłatnie sprawdzić swoje akumulatory w F-mie „AKUMULATOR“, Łódź, Andrzeja 29. (A. 67)

ARTYSTYCZNE ceruje wszelką garderobę, Dr S. Wiczkowski 6 (śródmiejska), front. I p., m. 5. (A. 563)

DO WYDZIERŻAWIENIA działki, lokal, urządzenie, maszyna — linki — linki, 2 saneczki, rekawiczarka, overlock. Dąbrowski, Felsztynskiego 31 godz. 8-11. Dojazd 6 w kier. Kątnej. (pd.)

NABYWKA kieszonkowego złotego zegarka „Omega“ Nr 6337204 (lipiec — grudzień 46) proszony jest o zgłoszenie się Al. Kościuski 69/7 w godz. 17-21. (352 p)